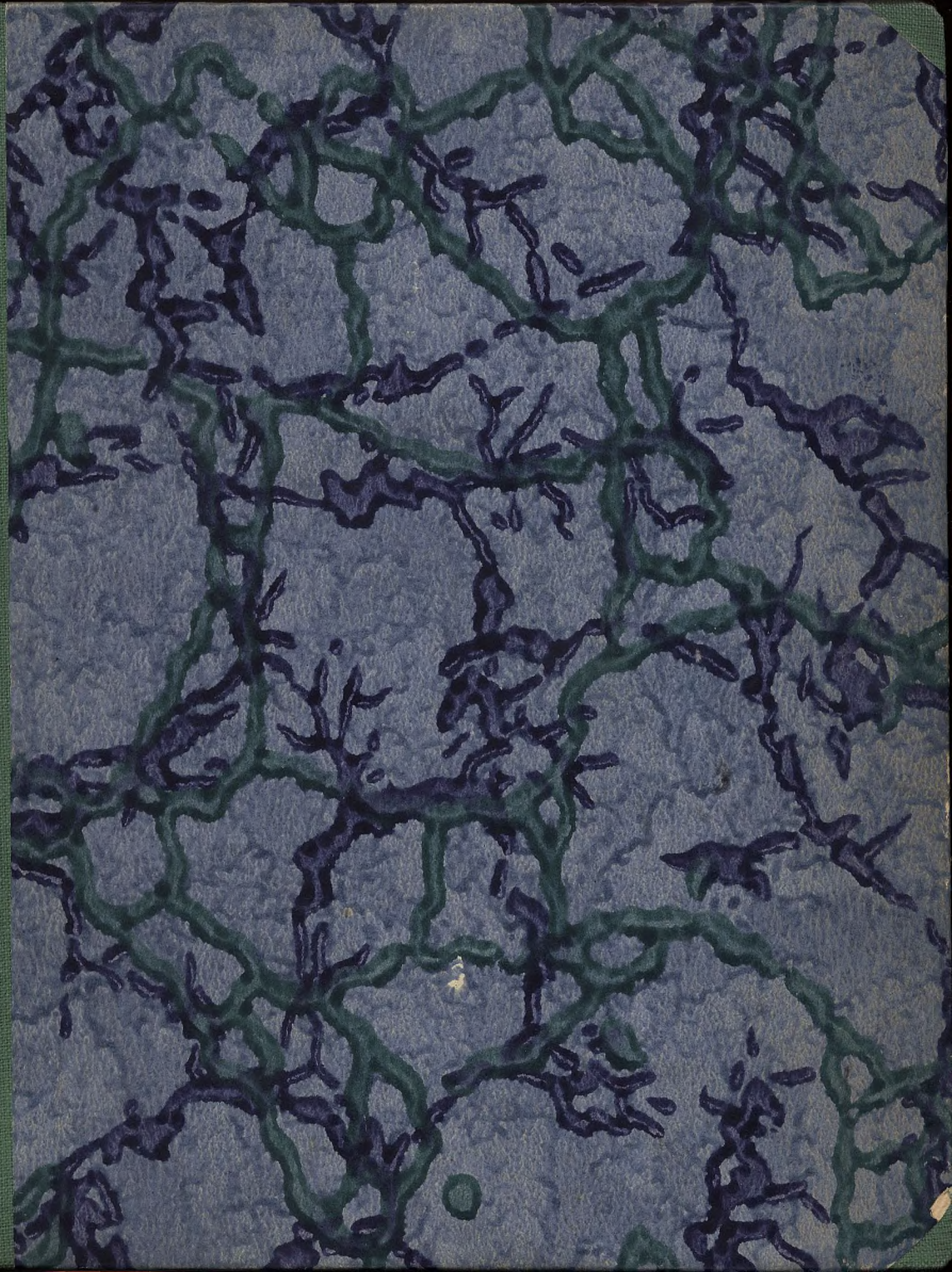




Mildner Vadour Juref
Kraków
Plac Matylda

P R A W O P O L I T Y C Z N E

F R A N C U S K I E

z wykładów

Prof. Dra. Michała hr. Rostworowskiego

Mildner Vadour

Wydawnictwo Towarzystwa Biblioteki
Słuchaczy Prawa Uniw. Jagiell.

Kraków, 1918

PMe2

473207

II

K-75/8515

25.7. 30,-



WSTĘP

A KONSTYTUCYA Z ROKU 1791.

I. Stany generalne i Zgromadzenia narodowe

Ludwik XVI. zwołał w roku 1787 t. zw. zgromadzenie notablów, aby zaradzić deficytowi skarbowemu. Zgromadzenie to jednak nie miało dosyć mocy ani powagi, aby wprowadzić dalej idące reformy, toteż król musiał się odwołać do jakiejś poważniejszej instytucji. Zwołuje więc w roku 1789-tym Stany generalne /które nie zbierały się od roku 1614/. Fakt ten znamionuje, że czynniki, które stały u steru rządów, nie były w stanie spełnić swego zadania.

Król sam określił ordynację wyborczą i po-

stawiał zasadę, że reprezentacya stanu trzeciego ma być równą liczebnie z reprezentacyą stanu duchownego i rycerskiego, razem wziętych. Ważna ta zasada zwie się zdwojeniem stanu średniego /doublement du tiers/ - /dekret z 27.grudnia 1788/.

Stany generalne /États généraux/, otwarte dnia 5.maja 1789 roku, już w sześć tygodni przekształcają się same w Zgromadzenie Narodowe /Assemblée nationale constituante/ a to w ten sposób, że reprezentacya stanu trzeciego /le tiersétat/ wystąpiła przeciw głosowaniu stanami a oświadczyła się za głosowaniem wirylnem, obawiała się bowiem majoryzacyi ze strony dwóch innych stanów a chciała wyzyskać przewagę, jaką jej dało " zdwojenie stanu średniego ".

W ten sposób, naturalnie nie bez oporu

króla i dwóch innych stanów, stan trzeci przeprowadził utworzenie Zgromadzenia Narodowego, które może powziąć uchwały w imieniu narodu nawet w razie nieobecności któregoś ze stanów.

II. Uprawnienie Zgromadzenia narodowego do opracowania konstytucji.

Posłowie opierali się na instrukcjach, które otrzymali od wyborców /t.zw. cahiers/ - a które ogólnie wyrażały pragnienie odrodzenia państwa; stan trzeci był też mocno przekonany o swoim do tego uprawnieniu, ale ludność niezdawała sobie sprawy przy wyborach, że wybiera zgromadzenie, które ma ułożyć nową konstytucję. Dnia 6 lipca 1789-go roku wybrano komitet do prac przygotowawczych - a dnia 3. września 1791-go roku uchwalono go-

tową konstytucyę

III. Stanowisko wobec narodu i króla.

Narodu o zdanie niepytano. Zgromadzenie, uważając się za reprezentacyę narodu, swoją wolę uznało za wolę narodu. W istocie rzeczy obawiano się wpływu żywiołów zbyt radykalnych przy plebiscycie.

Od króla, uwięzionego po nieudanej ucieczce, zażądało Zgromadzenie uznania „nieprzedawnionych praw narodu”, co też król, nie mając innego wyjścia, uczynił dnia 14. września 1791 roku.

Widzimy więc, że konstytucya z roku 1791 została wypracowaną przez zgromadzenie, które niebyło do tego powołane, że została narzuconą społeczeństwu, któremu niedano stwierdzić jej przyjęcia w drodze plebiscytu.

IV. Analiza konstytucyi z 3. września 1791 roku.

1/ Cechy charakterystyczne dadzą się ująć w następujące punkty :

- a/ nieufność do korony, ujawniająca się w pozbawieniu korony najdrobniejszych nawet atrybucyi,
- b/ zupełny rozdział między koroną a reprezentacją narodu przez zakaz mianowania ministrów z pośród posłów,
- c/ przesadne zaufanie do zgromadzenia ustawodawczego, widoczne w uposażeniu go w atrybucye, sięgające daleko poza sferę ustawodawstwa.

2/ Organ centralny. Stanowisko korony.

Centralnym organem państwa miało być Zgromadzenie ustawodawcze jednoizbowe, wychodzą-

ce z wyborów pośrednich na podstawie cenzusu podatkowego.

Wychodzone ze założenia, że jeden lud może mieć tylko jedną wolę a temsamem jedno przedstawicielstwo; rozumowanie błędne, bo jedną wolę może wytwarzać również zgromadzenie dwuizbowe, jak i wogóle współdziałanie kilku czynników.

Konstytucya, jako dzieło klas średnich, które chciały wykluczyć proletaryat, przyznała czynne prawo wyboru tym, którzy płacą podatek roczny we wysokości równej wartości trzech dni roboczych. Kryterium to było zmienne wobec różnic w ocenie pracy ludzkiej w różnych dzielnicach.

Zgromadzenie, wybrane na dwa lata, miało być ciągłe, tj. król niemógł je rozwiązać. Ta tak zw. zasada permanencyi jest wielce

niebezpieczną, gdyż niało tak skonstruowane dąży do skupienia wszystkich instytucji państwowych w swem ręku.

Zgromadzenie ma wyłączną inicjatywę ustawodawczą, podczas gdy król jej wcale nieposiada.

Obok Zgromadzenia stoi król; osoba jego jest nietykalną i uświęconą; równocześnie jednak konstytucya wprowadza fikcyę abdykacyi, która ma miejsce, gdy król odmówi przysięgi na prawa narodu, gdy opuści kraj bez zezwolenia Zgromadzenia, gdy armię przeciw ludności skieruje, itd.

Król mianuje ministrów, ale niemoże ich mianować z pośród posłów podczas trwania i przez dwa lata po zgaśnięciu mandatu.

Król ma w ustawodawstwie "вето" zawieszające, zgodne uchwały trzech legiślatyw, na-

stępujące po sobie, nabierają mocy ustawy bez sankcyi /tyt.III., roz.III., sekcya 2, art.1/.

Sędziowie wybierani są przez ludność.

3/ Deklaracya praw człowieka i obywatela.

Na wstępie do konstytucyi z roku 1791-go znajduje się sławna dla całej Europy deklaracya praw. Uchwalona jeszcze w sierpniu roku 1791-go, stała się ona syntezą aspiracyi społecznych we wieku XVIII. przeto, że skonsolidowała we formie dobitnych aforyzmów ogólnikowe hasła, znajdujące oddźwięk we wszystkich społeczeństwach.

Zgromadzenie Narodowe, wychodząc ze założenia, że tylko nieznanomość i nieuznawanie praw człowieka są przyczyną nieszczęść pu-

blicznych, deklaruje solennie prawa naturalne. niepozbywalne i uświęcone człowieka w tym celu, aby

- a/ ta deklaracya przypominają członkom ciała społecznego ich prawa i obowiązki,
- b/ akty legislacyjny i egzekutywy były we większem poważaniu,
- c/ ambicje obywateli, mając podstawę w prostych i niezaprzeczalnych zasadach, szły w kierunku utrzymania konstytucyi i szczęścia wszystkich.

Deklaruje więc :

- 1/ Ludzie rodzą się wolni i równi pod względem praw. Różnice społeczne opierają się jedynie na ich użyteczności społecznej.
- 2/ Celem każdej organizacyi politycznej jest utrzymanie naturalnych i nieprzedawnio-

nych praw człowieka; są nimi : wolność, własność, bezpieczeństwo i opór przeciw uciskowi.

- 3/ Zasada wszelkiego zwierzchnictwa spoczywa w Narodzie. Nikt nie może wykonywać władzy, któraby niewypływała z narodu.
- 4/ Wolność polega na czynieniu wszystkiego, co nie szkodzi drugim; granicą więc wykonywania praw naturalnych jest zabezpieczenie wykonywania tych samych praw innym. Granice te określa tylko ustawa /a nie egzekutywa/.
- 5/ Ustawa może zabronić wykonywania tylko czynów szkodliwych dla społeczeństwa.
- 6/ Ustawa jest wyrazem woli powszechnej. Wszyscy obywatele mają prawo brać udział osobiście albo przez reprezentantów w jej

tworzeniu. /Ruch cały szedł wprawdzie w kierunku rządów reprezentacyjnych, ale ze względów teoretycznych zaznaczono możliwość w tworzeniu praw/. Wszyscy obywatele narówni są dopuszczeni do **wszystkich** urzędów i godności bez innych różnic, jak tylko ich cnót i zdolności.

7/ Nikt nie może być aresztowany, oskarżony, ani więziony, jak tylko w przypadkach, przewidzianych w ustawie i we formie w niej określonej. Ktoby wykonał nakaz dopuszczony, nieoparty na prawie, ma być ukarany, i odwrotnie, obywatel wezwany lub ujęty w myśl ustawy, winien okazać posłuszeństwo.

8/ Ustawa powinna ustanowić tylko kary ścisłe i rzeczywiście niezbędne, a nikt nie może być karany, jak tylko w myśl ustawy, ogłoszonej przed popełnieniem przestępstwa

oraz zastosowanej legalnie.

- 9/ Każdy człowiek ma być uważany za niewinnego, dopóki niezostanie uznany winnym; każde przeto stosowanie rygoru, wyktaczające poza granice zabezpieczenia co do osoby, będzie surowo karanem.
- 10/ Nikt niemoże być niepokojonym za swe przekonania, nawet /!/ religijne, o ile ich manifestacya niezakłóca porządku publicznego.
- 11/ Wolność wymiany myśli i opinii jest najcenniejszem prawem człowieka; każdy obywatel może mówić, pisać i drukować swobodnie, ale odpowiada za nadużycie tej wolności we wypadkach, oznaczonych ustawą /interesującą ze względu na uznanie możliwości nadużycia tej wolności/.

- 12/ Gwarancya praw człowieka i obywatela wymaga siły publicznej, która jednak ustanowiona jest dla korzyści wszystkich, a nie dla własnego pożytku tych, którym jest powierzona.
- 13/ Dla utrzymania siły publicznej i dla wydatków administracyjnych konieczne jest przyzyczenie się wszystkich; musi ono być rozłożone między wszystkich obywateli stosownie do ich możliwości podatkowej.
- 14/ Obywatele mają prawo skonstatowania osobiście lub przez swych zastępców konieczności kontrybucyi publicznej; mają prawo ją uchwalić, kontrolować jej użytkowanie i określić kwotę, stopę, sposób i czas trwania podatku.
- 15/ Społeczeństwo ma prawo żądać zdania sprawy z urzędowania od każdego urzędnika publi-

cznego.

16/ K zde społeczeństwo, w którym nie jest zapewnioną ani gwarancya praw, ani podział władz, niema konstytucyi.

17/ Własności, która jest prawem nietykalnem i świętem, nikt niemoże być pozbawiony, chyba tylko w przypadkach konieczności publicznej, w myśl ustawy i pod warunkiem uprzedniego i słusznego wynagrodzenia.

Zasady te, wygłoszone w Deklaracyi, były czystą doktryną. Niebyły to przepisy prawa, nie miały nawet pretensyi do tego, dlatego zarzuty stawiane Deklaracyi, że niema ona treści prawniczej, są chybione. Tego zadania ona wcale nie miała. Przepisy prawne, urzeczywistniające te zasady, znajdują się w samej konstytucyi.

Stwierdzić wypada, że ogłoszenie tego rodzaju tez doktrynalnych było rzeczą politycznie niebezpieczną. Ogłoszone wcześniej, a niżeli sama konstytucya, dawały pochoć do zbyt daleko sięgających interpretacyi i do wygórowanych nadziei, a temsamem do sanadto bezwzględnej krytyki i czynnego niszczenia istniejących urządzeń. Ale właśnie dla tych powodów ta Deklaracya wyszła tak wielki rozgłos i uznanie szerokich mas we Francyi i poza Francyą.

Prawne konsekwencye, płynące ze zasad, podanych w Deklaracyi, we formie już ściśle prawnej, podaje sama konstytucya. Pierwsze rozdziały konstytucyi zawierają też przepisy prawne, znoszące z jednej strony wszystkie normy i przywileje dotychczasowe, niezgodne ze zasadami ogłoszonymi w Deklaracyi, z dru-

giej strony zaś podnoszące pozytywne zasady Deklaracyi do godności norm prawnych.

Nadto organizuje ta konstytucya „Pomoc publiczną”, instytucję, mającą za zadanie wychowanie dzieci opuszczonych, opiekę nad kalekami i biednymi, obowiązek dostarczania im pracy /zwycięstwo idei społecznej/, wychowanie publiczne, święta narodowe, itd.

4/ Organizacya polityczna w konstytucyi z roku 1791-go.

Spotykamy tutaj ciekawą koncepcję „zwierzchnictwa narodu”, ujętą w pięciu artykułach. Mianowicie w tyt.III., art.1 stawia zasadę : Zwierzchnictwo jest jedno, niepodzielne, niepozbywalne i nieprzedawnialne. Ono należy do narodu i żadna część narodu i żadna jednostka niemoże sobie przywłaszczyć wykony-

wania tego zwierzchnictwa.

Art.2 mówi : Naród, z którego wypływają wszystkie władze, niemoże ich wykonywać inaczej, jak przez delegacye /co więc dano narodowi w art.1, to mu odebrano w art.2/.

I dalej : Konstytucya francuska jest reprezentacyjną; reprezentacyami są : ciała ustawodawcze i król.

Art.3. Władza ustawodawcza zostaje delegowaną Zgromadzeniu Narodowemu, złożonemu z reprezentantów czasowych, wybieranych swobodnie przez lud, aby była wykonywana przez to Zgromadzenie za sankcyą króla /królowi więc dano znaczenie czynnika reprezentacyjnego dziedzicznego/.

Art.4. Rząd jest monarchiczny; władza wykonawcza delegowana jest królowi, aby była wykonywana pod jego autorytetem przez mini-

nistrów, odpowiedzialnych w sposób oznaczony.

Art. 5. Władza sędziwa jest delegowaną sędziom, wybranym czasowo przez ludność.

5/ Stosunek konstytucyi do zwykłych ustaw.

Już w Deklaracyi wiadał, że autorowie zdawali sobie sprawę, iż w celu wywyższenia konstytucyi nad zwykłe ustawy musi się ograniczyć ustawodawcę: odpowiadało to także teorii Siéyès'a o różnicy między władzą ustanowioną a władzą urządzającą, którą bezpośrednio przedstawiał Naród, a która decydowała, jaka ma być władza ustanowiona. Mimo to niepomyślano o gwarancyi prawnej dla wyższości konstytucyi.

Kryterjum leży w urządzeniu władzy sędziwej; według konstytucyi „Trybunały niemają mieszać się do wykonywania władzy ustawodaw-

czej, ani zawieszając wykonania ustaw, ani dzierząc się w sferę administracji, ani pociągając urzędników do odpowiedzialności z tytułu ich funkcji " /tyt.III., art.3/. Temsamem pozbawiono sądy możności badania ustaw ze stanowiska ich zgodności z konstytucją.

Był to rezultat barazo ściśle przeprowadzonej myśli podziału władz, na czem z drugiej strony ucierpiała wyższość konstytucyi nad zwykłemi ustawami.

6/ Rewizya konstytucyi.

Probierzem teoryi kodyfikatorów co do piastowania władzy urządzającej jest nietylko forma wejścia w życie danej konstytucyi, bo okoliczności faktyczne zmuszają nieraz do naruszenia własnych zasad, ale przedewszystkiem procedura rewizyi przewidziana na przyszłość.

Konstytucya z roku 1791-go wprowadza poraz pierwszy na kontynencie pewne przepisy co do rewizyi. Jest ona urządzoną w następujący sposób /tyt.VII.,art.1/.

Inicyatywa rewizyi należy wyłącznie do zwykłej legislatury z pominięciem króla. Za wnioskiem tym muszą się oświadczyć pokolei trzy legislatury, samą rewizyę przeprowadza dopiero czwarta legislatura, wzmocniona o 249 członków, osobno wybranych, a uchwalających łącznie z członkami czwartej legislatury tylko w kwestyach rewizyi.

O sankcyi królewskiej niema wzmianki; widocznie usunięto ją z całą świadomością, za czem przemawia i to, że samą konstytucyę przedłożono królowi do akceptowania, a nie do sankcyi.

System ten jest

1/ pod względem faktycznym utrudniającym rewizję.

2/ pod względem prawnym

a/ systemem przez delegację /nie naród sam, będący piastunem władzy urządzającej, ale jego reprezentacja/.

b/ systemem rewizji przez organ mieszany /legislatura plus 249/.

3/ pod względem politycznym niebezpiecznym, gdyż wbrew teorii o równowadze władz daje on faktycznie władzy ustawodawczej możliwość rozszerzenia swych atrybucyi bez oglądania się na władzę wykonawczą i władzę sądową, a w każdym razie niedozwala na ich ściśnienie /inicjatywa przysługuje tylko legislaturze/.

Z brzmienia art. 2, tyt. VII. wynika, że system ten ma mieć zastosowanie przy rewizji częściowej; o rewizji całkowitej niema mowy.

Daje to możność naturalnego przypuszczenia, że całkowita należy do narodu, jako władzy urządzającej, a brak bliższego określenia procedury w tym przypadku było znowu nieostro-
żnością, błędem, mogącym dać powód do nowych zaburzeń.

B. KONSTITUCYE KONWENTU NARODOWEGO.

I. Przyczyny upadku konstytucyi z r. 1791.

1/ Postanowienie, że żaden z członków Zgromadzenia Narodowego niemoże być wybranym do następ-
nego /już zwykłego Zgromadzenia ustawo-
dawczego/. Postanowieniem tem los konstytucyi
zdano na łaskę tych właśnie żywiołów, których
obawiano się przy plebiscycie.

2/ Wojna roku 1792 z Prusami i Austryą, wy-
wołana ich wmieszaniem się w sprawy Francyi.

Oba państwa pozorowały swoje kroki „ obroną tronu ”, co stawiało Ludwika XVI.go we fałszywym położeniu, jako sprzymierzeńca „ wrogów narodu ”.

Legislatura przejęta obawą, że król intryguje przeciw narodowi, dąży do skrepowania go i osłabienia; ostatecznie po zwycięstwie proletaryatu nad Szwajcarami królewskimi zawiesza go w urzędowaniu i zaprasza lud francuski, aby uformował Konwent Narodowy, któryby „ zabezpieczył zwierzchnictwo ludowe i panowanie wolności i równości ”.

Miał on więc

- 1/ rządzić w imieniu Francyi i
- 2/ nadać nową konstytucyę.

II. Uprawnienie konwentu narodowego do wypracowania konstytucyi.

Władzę konwentu należy uważać za rewolucyjną :

- 1/ został on wybrany nie na podstawie konstytucyi z roku 1791-go, ale na podstawie specjalnej ordynacyi wyborczej z dnia 11-sierpnia 1792-go roku /głosowanie powszechne, ale pośrednie przez Assemblée primaires i Assemblée electorales z wykluczeniem instrukcyi dla posłów t.zw. cahiers/.
- 2/ zajęcie się wypracowaniem nowej konstytucyi trzeba również uważać za sprzeczne z konstytucją z roku 1791-go, chyba, że oprzemy się na tej interpretacyi, która zostawia rewizję całkowitą Narodowi a mandat członków Konwentu uznamy za zlecenie

Narodu wypracowania nowej konstytucyi.

W każdym razie dekret z dnia 11. sierpnia 1792-go r. wychodził ze założenia, że konstytucya z roku 1791-go upadła; nazwa

" Konwentu " oznaczała zwołanie rewolucyjnego ciała ustawodawczego i sami członkowie byli przekonani, że są wyrazem woli Narodu.

III. Działalność Konwentu.

Konwent rozpoczyna działalność trzema dekretemi :

1/ Ta tylko konstytucya może mieć moc prawa, którą lud sam przyjmie /wbrew zasadom konstytucyi z roku 1791-go/;

2/ dalej, dla oczyszczenia terenu, uchwalono, że Monarchia we Francyi jest przesłonią i



3/ zaprowadzoną zostaje we Francyi Republika.

Dziwnym trafem zapomniano o poddaniu tych dekretów pod plebiscyt.

Konwent utworzył po kolei trzy projekty konstytucyi. Początkowo większość stanowili żyrondyści, którzy, jakkolwiek równie radykalni jak jakobini, dążyli do zapewnienia równorzędnego wpływu departamentom, podczas, gdy jakobini, mając za sobą proletaryat stolicy, dążyli do zapewnienia supremacyi Paryża.

Pierwszy też projekt wypracowali żyrondyści /t.zw. constitution girondine/, projekt ten jednak niepodobał się jakobinom nie ze względów doktrynalnych, ale dzięki antagonizmom osobistym, toteż jakobini niespoczęli, póki nie stracili dnia 31.października wybitniejszych żyrondyistów po procesie z dnia 24.października 1792-go roku.

Temsamem uzyskali jakobini przewagę w Konwencie i dnia 24.czerwca 1793 roku uchwalił tenże projekt jakobinów /t.zw. acte constitutionne z dnia 24-czerwca 1793-go roku.

Projekt ten niejest niczem innym / w myśl tego, co powiedziano o stosunku obu stronnictw /, jak skrócenie z małemi zmianami projektu żyrondistów.

IV. Analiza konstytucyi jakobińskiej.

1/ Składa się ona /tosamo tyczy się konstytucyi żyrondistów/ z Deklaracyi praw i aktu konstytucyjnego, urządzającego organizację władz publicznych. Przesiąknięta duchem skrajnie demokratycznym, wprowadza obsadzenie wszystkich urzędów publicznych w drodze wyboru.

Ciało prawodawcze uchwalało tylko projekty

ustaw. Projekt taki miał być przesłany do wszystkich gmin jako „ustawa proponowana” a stawał się ustawą dopiero wówczas, jeżeli w przeciągu 40-stu dni we większości departamentów 1/10 część assembleés primaires przeciw niemu niereklamowała. Na wypadek takiej reklamacyi przychodziło do skutku referendum, które ostatecznie orzekało.

2/ Gwarancye konstytucyi.

Jedną dawał art.3 w Deklaracyi praw z roku 1793-go : jeżeli rząd gwałci prawa narodu, zbrojne powstanie jest jego prawem i obowiązkiem. Z drugiej strony specjalna ochrona niebyła potrzebną, gdyż legislatura miała tylko proponować ustawy tak, że nad ich zgodnością z konstytucyą czuwać miał sam naród.

3/ Rewizya konstytucyi.

Inicjatywa należy do *assemblées primaires*; jeżeli 1/10 ich część we większości departamentów zażąda rewizyi całkowitej lub częściowej, wówczas ciało ustawodawcze obowiązane jest do zwołania wszystkich *assemblées primaires* /referendum/ a te zadecydują o potrzebie zwołania Konwentu narodowego. Przeprowadzenie rewizyi należy do Konwentu, utworzone go w ten sam sposób, co ciało ustawodawcze i obraduje nad zmianą w granicach uchwały referendum.

Uwidocznił się tu wpływ instytucyi amerykańskich : *assemblées primaires* przypominają *town-meetings*.

Konstytucya jakobińska, jakkolwiek nigdy nieweszła w życie, mimo to ma znaczenie jako symbol aspiracyi skrajnie demokraty-

cznych; wytworzona przez czynniki radykalne, stała się jakgdyby testamentem dla wszystkich radykałów i do dziś dnia jest uważaną za wyraz organizacji skrajnie demokratycznej.

V. Upadek konstytucyi jakobińców.

Konstytucya jakobińska w myśl jej przepisów została poddana pod głosowanie *assembleés primaires* i przez nie przyjętą. Jednakowoż Konwent zamiast ją wprowadzić w życie i rozwiązać się, w październiku 1793-go roku odroczył aktywowanie konstytucyi do chwili zawarcia pokoju i organizuje swój własny aparat rządowy. Następuje okres walki stronnictw t.zw. epoka terroryzmu Robespierre'a, aż wreszcie terror został złamany. Konwent 27. lipca 1794-go roku /9 termidora r. II./ objął ponownie rządy Francyi. Następuje walka polityczna

dwóch stronnictw; z jednej strony t.zw. Termidorjanie z lewicy, dawniej jakobini, którzy wystąpili przeciw Robespierre'owi tylko z obawy o własne życie, jednak pod względem zapatrywań, jak i on skrajni demokraci dążyli do wprowadzenia w życie konstytucyi jakobińskiej; z drugiej strony Termidorjanie z prawicy tj. żywiły umiarkowane, niedobitki żyrondistów, skłączone z resztkami cichych rojalistów, również oparci na zasadach rewolucyi, starali się jednak skorzystać ze świeżych doświadczeń. Z obu stron ujawniła się tendencya uniemożliwienia przez przyszłą konstytucyę powrotu do rządów ulicy.

Rezultatem ścierania się tych sprzecznych prądów była konstytucya dyrektoryatu.

C. KONSTITUCYA DYREKTORYATU

z 6. fructidora r III /23. sierpnia 1795/.

1/ Najznamienniejszą cechą tej konstytucyi jest usunięcie prawa powszechnego głosowania, a wprowadzenie systemu cenzusowego. W tym okresie bowiem przyjęty zostaje pojęcie prawa głosowania nie jako prawa indywidualnego i naturalnego, ale jako funkcyi politycznej, która może być powierzona przez konstytucyę tym tylko, co z korzyścią dla ogółu wykonać ją potrafią.

Dąży więc ta konstytucya do usunięcia wpływu proletaryatu; wprowadza daleko ścisniejsze pojęcie „obywatela”, stanowiąc w tyt. II., art. 8 : „każdy człowiek urodzony i osiadły we Francyi, który, mając lat 20, da się wpisać w rejestr cywilny swego kantonu, a mieszkał przez rok na terytoryum

rzeczypospolitej i płaci jakikolwiek podatek realny, czy osobisty, jest obywatelem francuskim " /ustanowił więc cenzus zamieszkania i podatku/. Do ogółu tych " obywateli " zgrupowanych w assemblees primaires należy :

- 1/ ostateczna decyzja co do rewizji konstytucyi,
- 2/ przeprowadzenie wyborów, należących do nich w myśl konstytucyi /tyt.III.,art.26/.

Konstytucya sama składa się z Deklaracyi praw, do której dołączono jeszcze deklaracyę obowiązków i właściwej konstytucyi. Władzę ustawodawczą sprawuje ciało dwuizbowe /mimo, że jednoizbowość stanowiła dogmat doktryny skrajnie demokratycznej/, złożone z Rady Pięciuset i Rady Starszych /z 250 członków/. Izby te mają charakter integralnej reprezentacyi, bo wychodzą z tychsamyh sfer ludno-

ści i każna z nich całą ludność również dobrze reprezentuje.

Inicjatywa należy do Izby niższej, z wyjątkiem projektów zmian konstytucyi, które muszą wychodzić od Rady Starszych /tyt.XIII.,art. 336/.

Zgodna uchwała izb staje się ustawą bez żadnej sankcyi.

Obie izby pochodzą z wyborów pośrednich; prawo wyborcze do obu określa wyżej podany art. 8. Natomiast prawo wyborcze bierne jest inne do każdej izby.

Mianowicie do izby niższej mogą być wybrani :

1/ kto ma lat 30 i

2/ kto przebywa we Francyi od lat 10-ciu;

natomiast do Rady Starszych :

- 1/ kto ma lat 40-ci,
- 2/ jest żonatym lub wdowcem,
- 3/ przebywa we Francyi od lat 15-tu.

Ekzekutywa spoczywa w rękach Dyrektoryatu. Jestto kolegium z 5-ciu członków, wybrane przez izbę wyższą z pomiędzy 50-ciu kandydatów, przez izbę niższą przedstawionych. Co roku jeden z nich ustępuje i niemoże być ponownie wybranym przez lat 5. Dyrektoryat mianuje ministrów odpowiedzialnych. Łączyć funkcyi członka ustawodawczego i organu władzy wykonawczej niewolno.

2/ Gwarancya konstytucyi.

Już deklaracya praw zawiera tę myśl, że wyliczone w niej prawa obywateli wiążą ustawodawcę a konstytucya mówi w art. 375, że żadna władza niema prawa zmieniać konstytucyi /nieodnosi się to do wypadku rewizyi/, jednakowoż sę-

dzia niema prawa zawieszać wykonania ustaw.

3/ Rewizya konstytucyi.

Inicjatywa zmiany /częściowej a prawdopodobnie i całkowitej/ przysługuje Radzie Starszych. Taka propozycja musi być trzykrotnie w ciągu 9 lat powtórzoną i za każdym razem przez Radę Pięciuset przyjętą.

Po spełnieniu tego warunku zwołuje się całe Zgromadzenie rewidujące /po dwóch posłów od każdego departamentu/, które w trzech miesiącach ma wygotować projekt zmian w granicach wniosku, uchwalonego przez ciało ustawodawcze, tj. tylko co do wskazanych we wniosku artykułów. Zgromadzenie niema żadnej innej funkcji ustawodawczej, legislatura zwykła urządza dalej. Tak wygotowany projekt rewizyi przesyła się do Assemblées primaires które decydują

o przyjęciu. Zgromadzenie rewolucyjne musi się
niezależnie rozwiązać.

II. Przyjęcie konstytucji.

Konstytucję Dyktatoratu oddano pod plebis-
cyt i to do Assemblées primaires wybranych we-
dług /dawnego/ powszechnego głosowania tak, że
sami wyborcy, przyjmując ją, zgodzili się na
ograniczenie pojęcia obywatela.

Razem z Konstytucją oddał Konwent pod plebi-
scyt dekrety /przyjęte/, w których zarezerwował
dla siebie 2/3 miejsc w przyszłym ciele usta-
wodawczym. /Wybrano 396 byłych członków Konwen-
tu, musiano kooptować 104/. Dnia 4. brumaire'a
r. IV. /26. października 1795/ Konwent się roz-
wiązał, uważając swoje zadanie za spełnione.

III. Upadek konstytucyi dyrektoryatu.

Konstytucya ta pozornie funkcjonowała do roku 1799; faktycznie stan wojenny wobec Austrii i Prus, brak poczucia legalności u ludności spowodowały szereg ustaw, pozornie legalnych, faktycznie zawieszających konstytucję w stosunku do pewnych grup /ustawy wyjątkowe przeciw szlachcie, emigrantom, duchowieństwu, itd./.

Już więc sama akcja ustawodawcza miała w sobie ferment nielegalności; drugą przyczyną konfliktu było urządzenie podziału władz w samej konstytucyi.

Dyrektoryat niestał, nawet przez zależnych od niego ministrów, w żadnym organicznym związku z ciałem ustawodawczem; wraz więc odmiennego kierunku polityki jednego lub drugiego niebyło wyjścia. W rzeczy samej następują trzy

zamachy, jeden po drugim.

Pierwszy, pochodzący od egzekutywy z 18. fructidora r.V /4.września 1797 r./ po wyborach przychylnych dla rojalistów. Dyrektoryat w imię „niebezpieczeństwa klerykalnego” przy pomocy armii oczyszcza ciało ustawodawcze, którego resztki unieważniają wybory w 49 departamentach. Był on dziełem mniejszości ciała ustawodawczego, złożonej z republikanów, idących ręką w rękę z Dyrektoryatem.

Drugi z dnia 18.lipca 1799, kiedy legislatura naodwrot, wbrew konstytucji, w drodze presji moralnej, zmusiła dwóch członków Dyrektoryatu do ustąpienia.

Trzeci z dnia 18.brumaira r.VIII. /9.listopada r.1799/, dokonany przez Bonapartego. Popierali go :

- 1/ w samym Dyrektoryacie Sięćs, dążący do przeprowadzenia swego projektu konstytucyi,
- 2/ Jakobini, z obawy przed powrotem Burbonów, uważając go za dziecko rewolucyi,
- 3/ żywioły umiarkowane, dążące do zaprowadzenia spokoju i utrzymania stanu posiadania /pokonfiskowane dobra/ przeciw rojalistom i innym skrajnym,
- 4/ sami rojaliści w nadziei, że Bonaparte zaprowadziwszy porządek, odda koronę Ludwikowi XVIII.

Plan Bonapartego polegał na tem, by stanąć na czele rządu i przeprowadzić swój program; tego w ramach konstytucyi zrobić niemógł, musiał więc uczynić to w drodze zamachu stanu. Plan został wykonany w dwóch dniach :

18.brumaire'a spiskowcy skłonili Radę Starszych do dwóch uchwał :

- 1/ przenieść obie izby do Saint Cloud /legalne/
oraz
- 2/ zamianować Bonapartego dowódcą wojsk w okręgu Saint Cloud /nielegalne, w miejsce posiedzeń Parlamentu niemogło być wojsko/.

Następnego dnia po zgnieceniu siłą opozycji w Radzie Pięćset obie Izby uchwalają „ustawę”, która znosi Dyrektoryat, a tworzy Komisję wykonawczą z trzech „konsulów Rzeczypospolitej francuskiej”. Sąto Bonaparte, Siéyès i Roger Ducos. Równocześnie odraczają sesję ciał ustawodawczych, w miejsce których mają dwie komisje /złożone z 25 członków każda/ przygotować projekt zmiany konstytucji.

D. KONSTYTUCYA KONSULARNA

/22. trimestre'a r.VIII. /13/12 1799/.

Napoleon pozwolił komisyom czas jakiś bawić się pracą kodifikacyjną, wreszcie 13.grudnia, w ścisłym kółku, przy pomocy Siéyésa, dyktuje projekt, pod którym każe się podpisać pojedynczo sprowadzonym członkom komisyi. Komisye te uchwalają też ustawę, która projektu, mającego przejść przez plebiscyt, nieoddaje pod głosowanie w *assemblées primaires*, ale tworzy nowy sposób głosowania. W każdej gminie sporządzone być mają dwa rejestra, do których zapisywać się będą obywatele : w jednym za, w drugim przeciw przyjęciu.

Zanim jednak plebiscyt ten doprowadził do rezultatu, już 25.grudnia „ustawa” nakazuje ukonstytuowanie się Senatu, konsulów i wogóle całego organizmu, przewidzianego w konstytu-

cyi, a 26. grudnia rozwiązują się owe komisye legislacyjne tak, że plebiscyt otrzymał tylko znaczenie warunku rozwiązującego. Wobec tego przyjęcie nieulegało kwestyi.

II. Analiza konstytucyi.

1/ Naród teoretycznie piastuje zawsze zwierzchnictwo, jednak praktycznie jednym jego wyrazem jest decyzya co do przyjęcia konstytucyi.

2/ Konstytucya opiera się na aforyzmie Siéyësa "zaufanie idzie z dołu, władza idzie z góry" tj. społeczeństwo wskazuje osoby, do których ma zaufanie, ale akty konkretne władzy płyną z góry, są od niego niezawisłe.

Naród ma prawo wskazać osoby, które obdarza zaufaniem; prawo to pojęto nie jako prawo wyborców, ale skonstruowano specjalną proc-

durę doboru mężów zaufania.

Ludność /tj. mający prawa obywatelskie/ tworzy w każdej gminie liste zaufania gminną, obejmującą 1/10-tą część ludności uprawnionej; z tej listy

a/ rekrutują się urzędnicy gminy.

b/ stanowi ona materiał do dalszej selekcji.

Umieszczeni na listach gminnych wszystkich gmin departamentu desygnują znowu 1/10-tą część, która tworzy listę zaufania departamentu; z tej listy

2/ obsadza się urzędy departamentu,

b/ wybiera się kandydatów, mających widnieć na liście narodowej.

Mężowie zaufania departamentów wybierają z pośród siebie 1/10-tą część i w ten sposób tworzy się lista zaufania narodowa, z której

obsadza się najwyższe godności polityczne.

Listy zaufania są stałe, co trzy lata uzupełniane; odebrać zaufanie można tylko większością głosów. Kto figuruje na wyższej liście, tego wykreślenie z niższej niedotyka.

Po tej akcji z dołu zaczyna się akcja z góry, mająca charakter nominacji na naczelne stanowisko. Zadanie to spełnia zupełnie nowa instytucja : „ Senāt conservateur ”, złożona z 80-ciu członków 40-letnich, będąca wielkim elektorem.

Z listy zaufania narodowej mianuje Senat:

- 1/ trzech konsulów /egzekutywę/.
- 2/ członków Trybunału /100/.
- 3/ członków ciała ustawodawczego /300/, dalej, wysokich urzędników sędziowskich, itd.

Sam Senat powstał w ten sposób, że konstytu-

tucya imiennie nazwała cztery osoby, które miały przedewszystkiem kooptować 31 senatorów, następnie razem z nimi kooptować dalszych 29. Na przyszłość Senat miał się uzupełniać sam w drodze kooptacyi.

Na powstawanie ustaw mają wpływ dwa ciała: Trybunat i ciało ustawodawcze.

Trybunat składa się ze stu członków minimum 25-letnich, ciało ustawodawcze z 300 członków minimum 30-letnich; obie instytucye odnawiały się corocznie w 1/5-tej części. Trybunat, podobnie jak Senat obradował stale, Ciało ustawodawcze odbywało jedną sesyę 4-miesięczną rocznie.

Trybunat dyskutuje nad projektami rządowymi. Niejest on jedną z izb ustawodawczych, odrzucenie projektu przez Trybunat niewpływa bynajmniej na losy projektu. Trybunat wypowiada tyl-

ko opinię, której potem jego przedstawiciele bronią w ciełe ustawodawczem; każdy projekt jednak musi być Trybunatowi zakomunikowany. Trybunowie mieli wnosić pierwiastek postępu, inicjatywy, opozycyi, stąd więc im oznaczono na lat 25, gdy ustawodawców na lat 30.

Ciało ustawodawcze jest niemo. Przed niem odbywa się proces, w którym rząd i desygnowani mówcy z Trybunatu rozwijają swoje zapatrywania; po ukończeniu tej dyskusyi ciało ustawodawcze bez żadnych debat głosuje tylko : tak, lub nie.

Ta konstrukcyja jest własnością Siéyésa, dziełem Bonapartego jest silna egzekutywa.

Egzekutywa składa się z trzech konsulów, którzy początkowo byli równi, później drugi i trzeci traci na znaczeniu na rzecz pierwszego konsula /Napoleona/, do którego należy ogłaszanie ustaw odwoływanie członków Rady stan

ministrów, ambasadorów, mianowanie oficerów, sędziów, itd.; w innych sprawach tamci mają głos doradczy, decyzja należy do pierwszego konsula, który tym sposobem ześrodkowywa całą władzę w swem ręku.

Konstytucya ta była o tyle wyższą od poprzednich, że przez silną swą administracyę lepiej była dopasowana do chwilowych potrzeb społeczeństwa. Jednak, co łatwo zrozumieć, poza Francją nieznalazła rozgłosu. Francya potrzebowała dyktatury, w innych krajach dążono do wolności.

3/ Stosunek konstytucyi do innych ustaw. Rewizya.

Po uchwaleniu ustawy może Trybunał w terminie prekluzyjnym 10-ciu dni wnieść protest przeciw jej niekonstytucyjności. Jednakowoż nie ma przepisów, wiążących ustawodawcę, nawet nie-

ma ich w kwestyi zmiany konstytucyi, należy więc przyjąć, że inicjatywa rewizyi konstytucyi, podobnie jak inicjatywa ustawodawcza zwykła /art.25,26,44/, należy do rządu. Dążąc do stworzenia silnej egzekutywy, chciał Bonaparte to prawo dla siebie zachować.

Późniejsze zmiany konstytucyi nieprzedstawiają już interesu; zaznaczyć tylko należy, że do plebiscytu uciekano się kilka razy : co do dożywotniej godności pierwszego konsula w roku 1802, dziedzicznego cesarstwa w roku 1804.

W innych wypadkach Bonaparte pomijał tę formalność, a zmieniał konstytucję przy pomocy Senatu, który miał jej strzedz, a który był jego powolnem narzędziem.

E. KARTA LUDWIKA XVIII.z 4.kwietnia 1814 roku.I. Upadek cesarstwa.

Napoleon uległ w roku 1814 przeważającej sile skoalizowanych mocarstw; sprzymierzeńcy zdobyli Paryż dnia 31.marca 1814 roku. Na czele rządu stała cesarzowa Marya Ludwika, jako regentka podczas nieobecności Napoleona, będącego na czele armii. Wobec nadchodzących wojsk uciekła ona z Paryża tak, że sprzymierzeńcy zastali tam tylko pewną liczbę dygnitarzy, między nimi wiceprezydenta Senatu Talleyranda, ministra spraw zagranicznych Napoleona.

Sprzymierzeńcy nie mieli gotowego planu wyśyskania swego zwycięstwa, mogli zawrzeć pokój z Napoleonem, albo, nieoglądając się na niego, uszanować prawa jego syna, króla rzymskiego, alboteż przywołać Burbonów.

Z ich niezdecydowania korzysta Talleyrand i podsuwa im, w imię sformułowanej przez siebie zasady legitymizmu, trzeci sposób wyjścia tj. restytucję Burbonów. Projekt ten dla sprzymierzonych ma tą wyższość nad innymi, że reprezentuje zasadę prawowitości, przezco cały ruch rewolucyjny przeciw Napoleonowi zyskuje charakter powrotu do dawnego prawa; po pozbyciu się Napoleona Francya legitymistyczna sama przywoła Burbonów, niebędzie to więc gwałtem najeźdźców, ale dobrowolnym aktem narodu.

Sprzymierzeńcy akceptowali ten program i w deklaracyi z 31.marca oświadczyli, że niebędą traktowali z Napoleonem, ani z jego rodziną, zwrócić się natomiast do Senatu, aby on ustanowił rząd prowizoryczny, któryby się zajął wypracowaniem nowej konstytucyi.

Krok ten był wprawdzie rewolucyjnym, bo i-

gnorował istniejącą władzę, był jednak o tyle zręcznym, że sprzymierzeni niedecydowali o niczem sami, ale zwrócili się do instytucji narodowej /Senatu/ i w jej ręce złożyli losy Francyi.

Senat uchwalił rząd prowizoryczny i uchwalił 3.kwietnia dekret, pozbawiający Napoleona tronu i znoszący prawo dziedziczności w jego rodzinie. Dekret ten, to wykonanie pierwszego punktu programu; o drugim /tj. przywróceniu Burbonów/ niema w nim mowy.

Do tego programu przyłącza się ciało ustawodawcze w osobach tych członków, których powołać uznano za stosowne.

II. Projekt senatorski.

Drugą część programu realizuje rząd tymczasowy, wnosząc dnia 5.kwietnia projekt konstytu-

cyi, który restauruje Burbonów, powołanych do tronu przez przedstawicieli narodu, a mających zaprzysiądz konstytucję.

Projekt ten, noszący nazwę „konstytucyi senatorskiej” jednogłośnie uchwała 6.kwietnia Senat, 7.kwietnia również jednogłośnie ciało ustawodawcze. Akten z dnia 11.kwietnia 1814 roku Napoleon ogłasza swoją abdykację.

Wobec tej abdykacyi nawet ci sprzymierzeńcy, którzy niezupełnie zgadzali się na plan talleyranda, niewidzą innej drogi, jak konsekwentnie iść za nim.

Plan ten krył w sobie pewną sprzeczność. Z jednej strony powołanie Burbonów uzasadnia zasada legitymistyczna, głosząca, że ta dynastia ma prawo do tronu, które i naród i sprzymierzeńcy, opierający się na zasadzie monar-

chicznej, powinni uszanować, - z drugiej strony Talleyrand i Senat, obawiając się dynastji starożytnej, pragnąc zabezpieczyć zdobycze rewolucyjne przed partyą nieprzejednanych rojalistów, chcą traktować ją jako dynastję nową, powołaną przez naród, której naród może dyktować warunki.

Plan ten jednak się niepowiódł, a antynomia ta stworzy teren do nieporozumień, które ostatecznie skończą się upadkiem Burbonów.

Hr. d'Artois, brat Ludwika XVIII., reakcyjnista, który przyjechał dość wcześnie w charakterze pełnomocnika Korony, niechciał akceptować narzuconej konstytucji senatorskiej. Na propozycy ministra Fouché'go, popartą przez Aleksandra I-, aby zadowolić się przyjęciem idei zasadniczych, składa ostatecznie oświadczenie, że
 „niema pełnomocnictwa przyjęcia konstytucji,

ale, że znając zapatrywania i zasady Ludwika XVIII-go, może złożyć zapewnienie, że król przyjmie zasady tej konstytucyi ".

To rozwiązało ręce Ludwikowi XVIII-mu, który chociaż czuł, że rządy absolutne będą niemożliwe, że władza Napoleona opierała się na osobistym uroku, którego on nieposiadał, mimo to niechciał się poddać narzuconej konstytucyi.

W deklaracyi w Saint Ouen, pierwszej, jaką wydał Ludwik XVIII., odrazu zaznacza silnie swoje stanowisko, tytułując się królem Francyi i Nawarry, i licząc swoje panowanie od daty śmierci Ludwika XVII-go, który nigdy niepanował; pomijając więc zasady Rewolucyi, Konsulatu i Cesarstwa, jako prawnie nieistniejące, daje poznać, że uważa koronę za swoje nieprzedawnione prawo, - dalej świadcza,

że przeczytawszy konstytucję Senatu, uznaje jej zasady za dobre, ale, ponieważ w redakcyi znać pospiech, przeto konstytucya w tej formie niemoże wejść w życie.

Będąc zdecydowany przyjąć konstytucję liberalną, zwołuje Senat i ciało ustawodawcze, aby im przedłożyć projekt, który opracuje sam wraz z komisją, wybraną z łona obu tych ciał. Zobowiązuje się przyjąć za podstawę tej konstytucyi następujące zasady :

reprezentacya dwuizbowa, podatki zależne od przyzwolenia obu izb, gwarancye wolności publicznej i indywidualnej, prasy, wyznania, itd.

Powodem, że ten krok Króla udał się, była niepopularność w kraju projektu senatorskiego, raz dlatego, że Senat uzurpował sobie prawo inicjatywy, które doń nienależało, powtórę, że Senat zanadto pamiętał o sobie w projekto-

wanej konstytucyi /zastrzeżenie sobie stanowiska i płacy senatorów na przyszłość/.

Rezultat był ten, że Senat, rząd tymczasowy i ministrowie złożyli wyrazy hołdu i poddania się bez żadnych warunków, a temsamem konstytucya senatorska przestała istnieć.

III. Karta Ludwika XVIII.

Komisya, złożona z trzech komisarzy królewskich, 9 senatorów, 9 członków ciała ustawodawczego, wypracowała, stosownie do deklaracyi, projekt, który miał być, jak się wyrażała deklaracya, przedłożony „ przed oczy ” obu izb.

To dyplomatyczne wyrażenie oznaczało wprowadzie, że konstytucya nieprzyjdzie do skutku bez współudziału reprezentacyi, ale też niema mowy o wypracowaniu jej przez konstytuante i narzuceniu przez kraj królowi.

Natomiast, chociaż jeszcze senatorska konstytucya mówiła o referendum, to w deklaracyi niema żadnej wzmianki o plebiscycie. W rzeczywistości skończyło się na tem, że elaborat komisji odczytano ciała ustawodawczemu i Senatowi dnia 4.czerwca, poczem bez dyskusyi złożyły oba ciała przysięgę królowi na Kartę.

1/ Moc prawna karty nazewnątrz.

Karta Ludwika XVIII.go przedstawia się jako akt woli królewskiej; już sam tytuł "charte constitutionnelle" / "charte" jest terminem, oznaczającym dobrowolne ustępstwo/ a nie "konstytucya" wskazuje na to. Tak sama myśl widoczna w jej powstaniu /pracę komisji można uważać tylko za doradczą : Senat i ciało ustawodawcze niczego nieuchwalały/ i wyraźnie jest zaznaczona we wstępie /préambule : "dobrowolnie, w swobodnem wykonaniu naszej władzy kró-

lewskiej, przyznaliby i przyznajemy, ustępujemy i darujemy /oktrojujemy/ naszym poddanym kartę konstytucyjną następującą : "/, który uważa ją za akt reformy dawnej konstytucyi francuskiej z czasów przedrewolucyjnych.

Wogóle teoria Karty opiera się na zasadzie, że monarchia jest wcześniejszą od konstytucyi, że monarcha jest jej źródłem i stoi ponad nią. Wprawdzie król ogranicza swą władzę na przyszłość, ale czyni to dobrowolnie i we własnem imieniu.

Ludność nieprotestuje przeciw temu i akceptuje konstytucję, jest wprawdzie krytyka publicystyczna, ale niema ona tej siły, aby wywołać zmianę.

2/ Gwarancje konstytucyi.

a/ Préambule powiada : Oktrojujemy kartę tak za nas, jak i za naszych następców i naza-
wsze.

b/ §.74 przepisuje, że król każdy ma złożyć podczas koronacyi przysięgę, iż będzie przestrzegał wiernie obecnej Karty konstytucyjnej.

3/ Teorya władzy w Karcie konstytucyjnej.

Ludwik XVIII. ty uważa się za władcę absolutnego iuris divini, z drugiej strony widzi się zmuszonym nadać konstytucję. Tą trudność rozwiązuje Karta teorią, zaczerpniętą z prawa prywatnego bez żadnej uzasadnionej analogii, jednak politycznie zreczną, czego dowodem jej powodzenie w Niemczech po roku 1814-tym, w państwach, które od rządów absolutnych przecho-

dziży do rządów reprezentacyjnych w drodze oktrojowania. Mianowicie wstęp wypowiada zasadę, że władza cała spoczywa w osobie króla, że jednak wykonanie jej może być modyfikowane stosownie do potrzeb czasu. Odróżnia więc ona istotę władzy od jej wykonania.

Klasycznym wyrazem tej teorii jest przepis o władzy ustawodawczej w art.15 : „ Władza ustawodawcza jest wykonywaną zbiorowo, przez króla, izbę panów i izbę posłów od departamentów ”.

Ale oprócz teoretycznego zastrzeżenia królowi substancji władzy wysnuto z tej teorii jedną praktyczną konsekwencję, która, ubrana we formę przepisu prawnego, przedstawiała wielkie niebezpieczeństwo. To był art.14, który do atrybucyi królewskich zaliczał „ wydawanie regulaminów i ordonansów, niezbędnych do wykona-

nia ustaw i dla bezpieczeństwa państwa.

Otóż ten ostatni zwrot można interpretować jako zastrzeżenie królowi pewnej części ustawodawstwa niezawisłe od obu izb i to tak dobrze praeter, jak i contra legem, a nawet w braku różnicy między konstytucją a zwykłą ustawą, także w zakresie konstytucyi. W pierwszej chwili niespostrzeżono niebezpieczeństwa tego artykułu, który w roku 1831 stał się powodem upadku Karola X-go.

4/ Rewizya konstytucyi.

Kwestya ta w samej Karcie nie została rozstrzygniętą. Nielogicznem byłoby przypuszczać, że jest ona niezmienną, o plebiscycie w niej mowy niema, pozostało więc przypuszczenie, że można ją zmienić w drodze zwykłego ustawodawstwa, albowiem w drodze oktrojowania.

W dyskusyi publicznej utrwalikę się ostatecznie pierwsze zdanie tj. zmiana w zwykłej drodze ustawodawczej.

5/ Znaczenie historyczne.

Znaczenie historyczne tej Karty z roku 1814 jest doniosłe przedewszystkiem pod względem matery ino-prawnym, mianowicie co do sposobu, w jaki zorganizowała maszynę państwową, przeprowadziła podział władzy, zapewniła ludności swobody obywatelskie i polityczne, gdyż jakkolwiek mniej liberalna, jak konstytucya senatorska, mimoto po systemie Napoleona mogła uchodzić za liberalną.

Po drugie to, że była oktrojowaną, to służyło jej ekspansyi nazewnątrz, było jej zaletą wobec innych narodów, gdyż wskazywało, że monarchia konstytucyjna da się zorganizować, że sama korona może dojść do uznania słusznych

żądań obywateli. To jest przyczyną wpływu Karty Ludwika XVIII-go na dworach europejskich.

6/ Idee polityczne Karty 1814 roku

Karta ta, jak i konstytucya senatorska, czerpała swoje idee polityczne z ustroju angielskiego. Pamiętać trzeba, że początek wieku XIX-go, to czasy służące klasom inteligencji i średniej burżuazji, której jednak przyznać należy, że miała wielu ludzi pracujących całym przekonaniem, iż reprezentują całe społeczeństwo i dla całego pracują. Mogła więc Karta uchodzić za odbicie prądów, nurtujących w tej warstwie, która najwybitniejszą grała rolę w kraju.

IV. Sto dni - Akt dodatkowy

Aby wytłumaczyć, dlaczego Burbonowie, którzy w każdym razie zapewnili Francyi spokój

tak długo i niecierpliwie oczekiwany, upadając za zjawieniem się Napoleona z wyspy Elby, trzeba zwrócić uwagę na stosunek, w jakim stały rządy burbońskie a w jakim napoleońskie

1/ do problemów społecznych,

2/ do problemów politycznych.

Co do 1/. Ludwik XVIII. powrócił do Francji tylko dzięki temu, że obiecał uszanować społeczne rezultaty Rewolucji francuskiej i uczynił to z całym przekonaniem, - lecz z nim wracała t.zw. emigracya, ludzie, którzy stracili kontakt z resztą Francji, przez nią znienawidzeni a pełni nadziei odzyskania dawnego wpływu i dawnych przywilejów.

Byli to reakcyoniści, podający się za sojuszników króla, który się wprowadził do nich nieprzyznawał, ale niemógł się ich wyprzeć. Oni to, t.zw. ultrasi, zdyskredytowali wkrót-

ce dynastję w całym społeczeństwie, lękając się, że urządzenia reprezentacyjne mogą im posłużyć do uzyskania władzy i wyzyskania liberalnych urządzeń przeciw społeczeństwu.

To było powodem, że zapomniano o tyranii Napoleona a przypominano sobie, że był dzieckiem Rewolucyi, organizatorem porządku, którego bronił energicznie, a który został teraz zagrożony przez arystokratów.

Oto powód, dlaczego Napoleon odważył się spróbować szczęścia, dlaczego musiał ustąpić Ludwik XVIII., który niepotrzebnie wzbudził w kraju zaufania, że potrafi nowy porządek społeczny utrzymać.

Co do 2/. Z drugiej strony Napoleon zrozumiał, że zastępując Ludwika, musi go w kierunku politycznym przelicytować, dać więcej niż to, co dali Burbonowie. Było to odwrócenie

nie sytuacji z przed roku, kiedy Ludwik przynosił ze sobą do Francji wolność polityczną.

Rezultatem tego pojmowania rzeczy był Akt dodatkowy /z 22.kwietnia 1815 roku/ do konstytucji cesarstwa, który pod względem treści należy do epoki Restauracji a nie napoleońskiej.

Napoleon czuł, że zyskując znowu olbrzymią popularność, może społeczeństwu wolność polityczną zostawić, gdyż w tych warunkach wzmochni przezto dynastję i skonsoliduje społeczeństwo około nowego tronu przeciw zwolennikom dawnego porządku rzeczy. Tem się tłumaczy niezwykłe napozór zjawisko liberalizmu Napoleona.

Pod względem politycznym powrót Napoleona oznaczał nie tylko zmianę dynastji panującej, lecz odsunięcie dynastji, opierającej się na prawie boskiem, a powołanie dynastji, zasadzającej swą władzę na woli ludu.

Pod względem materyalnym zmiana natomiast była nieznaczną, gdyż i Karta Ludwika XVIII. i Akt dodatkowy organizują władzę państwową według doktryny partyi liberalnej francuskiej. Jednak temu zbiegowi szczęśliwemu dwóch aspiracyi społeczeństwa francuskiego :

aby otrzymać rząd, któryby szanował swobody społeczne i wolność polityczną

niebyło sądzonem utrzymać się. Poza Francją była Europa, która z Napoleonem niechciała mieć nic do czynienia.

Naród francuski przyjął nową konstytucyę plebiscytem, którego rezultat ogłoszono 1.go czerwca; 12.go czerwca stanął Napoleon na czele armii, a 18.ty, to dzień bitwy pod Waterloo,

Pod wpływem wieści o przegranej i rozsie-

wanych pogłosek, że tylko osoba Napoleona jest przeszkodą pokoju, bronionego przez państwa sprzymierzone, obie izby udały się do Napoleona z prośbą o ponowną abdykacyą, i dn. 22.czerwca Napoleon abdykuje na rzecz swego syna Napoleona II.go.

V. Druga restauracya Burbonów.

Tymczasem izby organizują rząd tymczasowy, sprzymierzeni wchodzą do Paryża, a za nimi wsuwa się jak cień Ludwik XVIII.ty. Wobec tego upada i cesarstwo i Akt dodatkowy, a pod osłoną wojsk sprzymierzeńców następuje druga restauracya Burbonów i reaktywowanie Karty z roku 1814-go.

Karta z roku 1814-go, jakkolwiek dosyć liberalna i odpowiadająca potrzebom i nastrojom społeczeństwa, zamiast posłużyć za ramy for-

malne pokojowej walki stronnictw, staje się przedmiotem agitacyi i spisków, dążących do jej obalenia.

Głównym jej brakiem było to, że nieunormowała prawa wyborczego, przezco system wyborczy zdany był na łaskę partyi, będącej w danej chwili u steru rządów.

Początkowo większość w izbie niższej stanowili reakcyoniści tak, że zachodził ten dziwny w dziejach parlamentaryzmu wypadek, iż izba parów była liberalniejszą i postępowała konsekwentniej, niż izba niższa. We wyższej też szukał rząd oparcia przeciw reakcyonistom. Mimo to panuje ciężkie nieporozumienie między koroną i ultrasami a resztą społeczeństwa. Ciągła agitacya i spiskowanie ze strony liberalnej opozycyi doprowadza wreszcie do tego, że obie strony poczynają myśleć o rewolucyi.

Rząd, widząc, że zwykłymi środkami nieda sobie rady, myśli o rewolucyi z góry: o odebraniu swobód obywatelskich; opozycja natomiast obawia się, że reakcyoniści doprowadzą do zniesienia konstytucyi, myśli o rewolucyi z dołu: o obaleniu rządu.

F. KONSTYTUCYA z ROKU 1830.

I. Upadek Karola X-go.

Kiedy w roku 1824-tym na tronie zasiadł hr. d'Artois jako Karol X-ty, mając przy sobie reakcyjny gabinet z księciem Polignac na czele, stosunki jeszcze się pogorszyły. Parlament w odpowiedzi na groźby króla w mowie tronowej w roku 1830-tym uchwalił adres do tronu, którego następstwem było odroczenie a następnie rozwiązanie izby i rozpisanie nowych wyborów; te jednak, zamiast osłabić, wzmocniły opozy-

cyę. Był jeszcze czas do uniknięcia katastrofy, przez powołanie gabinetu z grona opozycji, gdyż ta, zadowolona zwycięstwem przy wyborach, niespieszyła się narazie do rewolucyi. Jednak król niechciał słyszeć o żadnych ustępstwach.

Dnia 26.go lipca ukazały się sławne rozporządzenia, oparte na art. 14 /Rozporządzenia niezbędne dla bezpieczeństwa państwa/. Z pięciu tych rozporządzeń ważne są następujące :

- 1/ Rozwiązujące izbę : niekonstytucyjną, gdyż nierozwiązywało izby, ale znosiło raczej świeże wybory,
- 2/ Zawieszające ustawę prasową z roku 1828 i wprowadzające cenzurę
- 3/ Zamieniające dowolnie ustawę wyborczą, mianowicie, każąc prefektom wciągać na listy opłacających podatek 300 franków tych

tylko, którzy opłacali w rzeczywistości podatek gruntowy /więc z wykluczeniem przemysłowców, liberałów, a na korzyść właścicieli ziemskich, reakcyonistów/.

Rezultatem tej rewolucyi z góry, tego pierwszego praktycznego ujawnienia się teorii o wyższości korony nad Kartą, była odpowiedź we formie rewolucyi z dołu.

Już nazajutrz tj. 27. lipca, wybuchła walka uliczna, poparta przez rozpuszczoną w roku 1827 za manifestacye przeciwko ministrom gwardyę narodową; walka ta po trzech dniach skończyła się zwycięstwem powstańców. Król, widząc niebezpieczeństwo, cefa dnia 29. go lipca swe rozporządzenia i próbuje sformułować gabinet liberalny; było jednak już zapóźno, tak, że król i jego syn książę d'Angoulême widzieli się zmuszeni zrzec się swych praw na rzecz

wnuka, księcia de Bordeaux, zostawiając zarząd księciu Orleańskiemu, jako namiestnikowi.

II. Powstanie konstytucyi

z dnia 14/8 1830 r.

Po udaniu się powstania rozpoczyna się praca polityczna, nadająca ruchowi dotychczas negatywnemu kierunek pozytywny, a oparta na następującym programie /grupy mieszczańskiej/

- 1/ utrzymanie monarchii;
- 2/ zerwanie z całą linią Burbonów w celu uzyskania wakansu absolutnego;
- 3/ ofiarowanie korony osobie, niemającej żadnych praw do tronu, któraby przeto zawdzięczała go tylko ludowi; tą osobą miał być Filip, książę Orleański, kuzyn królewski;
- 4/ utrzymanie konstytucyi Ludwika XVIII-go

ze zmianą postanowień niewłaściwych i niebezpiecznych /np.art.14/;

5/ narzucenie konstytucyi nowemu królowi tak, by Karta czyniła go królem, a nie on nadawał Kartę.

Program ten był programem grupy posłów, którzy ukonstytuowali się w prowizoryczny rząd /komisya municypalna Paryża/ i rozpoczęli rokowania z księciem Orleańskim. Chodziło o pospiech, gdyż, chcąc zachować monarchię, należało niedopuszczyć do wzmocnienia się żywiołów republikańskich. Deputowani paryscy wybrani na podstawie ostatnich wyborów, unieważnionych bezprawnie przez Karola X.go, powierzyli księciu Orleańskiemu rolę generalnego namiestnika, król uznał go także ze swej strony generalnym namiestnikiem.

Filip mianuje gabinet ze swoich stronni-

ków. Dnia 5.sierpnia zebrały się izby, a dnia 7.sierpnia ogłosiły deklarację

- 1/ Istotną treścią tej deklaracji jest uznanie tronu za wakujący faktycznie i prawnie na tej zasadzie, że złamanie konstytucyi pociąga za sobą jako karę usunięcie od tronu starszej linii Burbonów.
- 2/ Kompetencję izb przedsiębrania aktów do nich nienależących uzasadnia deklaracja formalnie „nieodporną koniecznością”, merytalne uzasadnienie ogranicza się do wzmianki o naruszeniu konstytucyi przez Karola X-go, o bohaterskim oporze ze strony obywateli i o tem, że linia starsza opuściła Francję.
- 3/ Deklaracja znosi wstęp do konstytucyi, mówiący o oktrojowaniu konstytucyi jako obrażający godność narodową.

4/ Na tron powołuje Filipa „ powszechny i naglący interes narodu francuskiego ”; nie-
 ohciano się pytać ludu, czy i kogo chce
 powołać, nieohciano też wyraźnie powiedzieć,
 że powołują go izby, - użyto więc wyrażenia
 powyższego. Filipowi pozwolono przybrać ty-
 tuł Roi des Français /króla Francuzów/
 w miejsce dawnego tytułu Roi de France /król
 Francyi/, aby zaznaczyć różnicę między kró-
 lem, uznającym zwierzchnictwo ludu, a kró-
 lem, który z tytułu zwierzchnictwa nad zie-
 mią dąży do zwierzchnictwa nad mieszkańca-
 mi.

Tak zmienioną konstytucyę przyjął Ludwik
 Filip i dnia 14. sierpnia ogłosił. Niema mowy
 o sankcyi, jest tylko ogłoszenie. Propozycya
 oddania deklaracyi pod plebiscyt została w i-
 zbach odrzuconą.

III. Charakter prawny konstytucyi z r. 1830.

Z punktu widzenia dawnego porządku rzeczy jest ona nielegalna, dlatego, że

- 1/ zmiany opracowane zostały i narzucone Filipowi bez żadnego mandatu,
- 2/ na te zmiany zgodził się Filip, który według dawnej konstytucyi niebył do tego powołany. Jednak, ponieważ „lud zwierzchni” nieprotestował przeciw tym nielegalnościom, przeto to milczące uznanie nadało charakter prawny tak powołaniu Filipa na tron, jak i samej konstytucyi.

Ludwik Filip w tych warunkach tracił naturalnie dawne królewskie pretensye Burbonów; jego prawa do tronu były oparte na umowie, zawartej z ludźmi, uważającymi się w danej chwili za przedstawicieli narodu.

Różnice między konstytucją z roku 1830-go a Kartą Ludwika XVIII-go są stosunkowo niewielkie, i tak :

- 1/ do sławnego artykułu 14-go, że królowi wolno wydawać rozporządzenia niezbędne dla bezpieczeństwa państwa, dodano zastrzeżenie, że rozporządzenia te nigdy nie mogą zawierać ustaw albo dysponować od ich wykonania;
- 2/ zmieniono ustrój izby parów /ustawą z dnia 29.grudnia 1831 r. /znosząc dziedziczność, a wprowadzając jako jedyną zasadę nominację dożywotnią przez koronę;
- 3/ co do systemu wyborczego : obniżono minimum wieku do lat 30 dla biernego, a do 25-go dla czynnego prawa wyborczego, ustawa z dn. 19.kwietnia 1831 r. obniżyła cenzus podatkowy z 300 na 200 franków, a z 1000 na 500

franków dla biernego prawa wyborczego. I ten zmieniony cenzus pozostał jednak tak wysokim, iż dawał prawa polityczne jedynie średniej klasie, przeto niemożna tej Karty z roku 1830 uważać za demokratyczną.

IV. Powody upadku monarchii lipcowej.

Podnieść należy przedewszystkiem postępowanie Filipa, który mianowany pełnomocnikiem generalnym przez Karola X-go sam pomagał do ogłoszenia wakansu tronu. Utrudniało mu to stosunki z dworami europejskimi, wyznającymi zasady legitymizmu, odbierało mir u narodn, dawało się opozycji legitymistycznej /część szlachty i arystokracji stoi za Karolem X.tym/.

Były wprowadzić momenty, usposabiające szersze warstwy przychylnie dla Ludwika Filipa, jak :

1/ zrzeczenie się władzy monarchicznej w po

jęciu Ludwika XVIII-go i Karola X-go,

- 2/ ofiarowanie się z tytułem króla-obywatela,
- 3/ przyjęcie korony od ludu, a więc uznanie zasady zwierzchnictwa ludu,
- 4/ zszeregowanie władzy monarchicznej między inne władze bez pretensyi korony do stanowiska uprzywilejowanego, jako władzy urządzającej.

Ale momenty te były za słabe; wszystko zależało od tego, jak król swe rzędy sprawować będzie, nad królem, jak nad każdym urzędnikiem zawisła groźba dymisyi, złożenia z tronu, za złe wykonywanie funkcyi, a taka sytuacja nie dawała koronie ani siły, ani odporności.

Izba parów została zbiurokratyzowaną, gdyż król przy nominacyi ograniczony był do kręgu wyższych urzędników, toteż przedstawiała na

gorszy, gdyż najskabszy typ izby wyższej. Nawet izba posłów nieuchroniła się przed biurokratyzacją; już wysoki cenzus ograniczał prawo wyborcze, nadto mandat był bezpłatny a więc dostępny tylko zamożniejszym, a wstęp dla urzędników zupełnie otwarty i oni to właśnie najchętniej i najliczniej przyjęli mandaty.

Intrygi koteryjne rozbiły izbę na grupy niezdolne do żadnej pracy parlamentarnej tak, że izba ta w ciągu 10-ciu lat zdyskredytowała się w oczach społeczeństwa zupełnie. Król miał nadzieję, że na tej słabości parlamentu zyska władza królewska i starał się utrzymać status quo; społeczeństwo natomiast dążyło do zmiany ustawy wyborczej i wzmocnienia przezto parlamentu. To było źródłem konfliktu, którego rozwiązanie przyspieszyło zewnętrzne, pozbawione blasku polityka Ludwika Filipa

Dążeniem do reformy izb opierał się król i rząd, twierdząc, że idea ta nieznajduje w izbie większości. Społeczeństwo jednak czuło, że rząd przy dobrej swej woli miałby dosyć wpływu na zbiurokratyzowany parlament, aby reformę przeprowadzić.

G. KONSTYTUCYA Z 4. LISTOPADA 1848.

I. Rewolucya lutowa.

Powodem zaburzeń i demonstracyj był zakaz odbycia pewnego bankietu politycznego. W pierwszym dniu rewolucyi manifestacje te uliczne niemiaki jeszcze charakteru groźnego. Drugiego dnia natomiast zaczęli robotnicy stawiać barykady. Gdy gwardya narodowa, wezwana do wystąpienia, odmówiła posłuszeństwa, Ludwik Filip zdecydował się na dymisyę Guizota, przedstawiciela polityki antyreformatorskiej.

Tę dymisyę /zwycięstwo stronnictwa reformy/ przyjął Paryż z entuzjazmem i zdawało się, że to już koniec rewolucyi. Ale niebezpieczeństwo nie zostało całkowicie zstępne; jeszcze stały po ulicach barykady, a z drugiej strony chociaż rząd Guizota ustąpił, nie stworzono jeszcze nowego. Toteż skorzystała z tego partya republikańska przy okazji starcia tłumu z oddziałem wojska.

Tłum chciał peraz ostatni zmanifestować przeciw Guizotowi; wywiązała się strzelanina, w której padło 20 trupów. Nazajutrz tj. 24. lutego wzniesiono nowe barykady. Lud ruszył już nie pod hasłem "niech żyje reforma", ale pod hasłem, skierowanym wprost przeciw Ludwikowi Filipowi: "niech żyje Rzeczpospolita". Tłumy ruszyły na Tuillerye, król podpisał pospiesznie abdykacyę na rzecz swojego wnuka i uszedł, ustanawiając synową swoją re-

gentkę. Ale, jakkolwiek izby większością głosów przyjęły tę regencyę, tłum wtargnął do izby deputowanych i przy jego okrzykach sformułowano listę członków rządu tymczasowego z republikanów. Równocześnie w ratuszu wybrano drugi rząd republikański. Oba te rządy zespoliły się w jeden tymczasowy rząd republiki francuskiej i tak upadła monarchia Ludwika Filipa.

II. Powstanie konstytucyi z r 1848.

Rząd ten prowizoryczny nieśmiał z początku proklamować republiki, niechcąc uzurpować sobie praw ludu. W pierwszej proklamacyi ogłoszono tylko, że rząd pragnie republiki, zastrzegając jednak decyzję ludowi, do którego niezwłocznie się odwoła. Ale już na drugi dzień pominął te skrupuły i proklamował republikę bez zastrzeżeń.

Następnie szereg dekretów ogłasza wolność prasy, zgromadzeń, prawo powszechnego głosowania i nakaz przedsięwzięcia na tej podstawie wyborów do konstytuanty, zniesienie stempla dziennikarskiego, ustawy prasowej, emancypację niewolników w koloniach, itd. Zdradzało to niemal mistyczny zapach w kierunku zrzućcenia dawnych więzów, a przyniesienia nowych zdobyczy ludzkości, zapach, przypominający rok 1789-ty.

Ogłoszenie zasady powszechnego głosowania było raczej przypadkiem, jak świadomą celu myślą polityczną. Jakkolwiek tym sposobem jedynym rzutem podniesiono liczbę wyborców z 250 tysięcy na 10 milionów, mimoto wybory /23-go kwietnia 1848/ niewypały tak radykalnie, jak się tego obawiano. W konstytuancie, która zebrała się 4-go maja wybrano zaraz specjalną komisję do wypracowania konstytucyi; dyskusya

nad projektem, zaczęta dnia 4.września, skończyła się dnia 4.listopada uchwaleniem konstytucyi. Na kilka dni przed uchwaleniem konstytucyi wyszła /28.paźdźernika/ ustawa, zarządzająca wybór prezydenta.

III. Rozbiór konstytucyi z r.1848.

Konstytucya dzieli się na wstęp i dwanaście rozdziałów. Do jej wypracowania konstytuanta miała niewątpliwie mandat, ale wniosek poddania uchwalonego projektu pod plebiscyt upadł w konstytuancie, a więc uzurpowała ona sobie mandat do narzucenia konstytucyi narodowi, toteż zaczyna się konstytucya :

" W imieniu ludu francuskiego Zgromadzenie przyjęło i zgodnie z art.6 dekretu z dnia 28.go października 1848 roku Prezydent Zgromadzenia narodowego ogłasza konstytucye następu-

ojej treści :

1/ Kwestya zwierzchnictwa.

Art.1 brzmi :

Zwierzchnictwo spoczywa w ogóle obywateli francuskich, jest niepozbywalnem i nieprzedawnialnem. Żadna jednostka ani częśćka ludu niemoże sobie przypisywać wykonywania zwierzchnictwa.

Art.18 brzmi :

Wszystkie władze publiczne, jakiekolwiek są, pochodzą od ludu.

To idee zasadnicze, przypominające rok 1789-ty.

Dalszą ideę zasadniczą widzimy w art.19, który mówi :

Podział władz jest pierwszym warunkiem wolności narodu.

O władzy ustawodawczej mówi art. 20 :

Lud francuski deleguje władzę ustawodawczą jednemu zgromadzeniu.

O władzy wykonawczej mówi art. 43 :

Lud francuski deleguje władzę wykonawczą jednemu obywatelowi, który otrzymuje tytuł prezydenta republiki.

O władzy sędziowskiej wreszcie mówi art. 81 :

Sprawiedliwość wymierzana jest darmo w imieniu ludu francuskiego.

We wstępie do konstytucyi jest powiedziane, że republika francuska jest demokratyczną, ta demokracja jest jednak pośrednią, reprezentacyjną, tj. lud, jako taki, nie jest zdolnym do powzięcia jakiejś uchwały prawnie obowiązującej.

Okazało się to przy uchwalaniu konstytucyi

/odrzucenie referendum/, widąc to także przy rewizyi.

2/ Rewizya konstytucyi.

Jeżeli w ostatnim roku jakiegś legislatury Zgromadzenie narodowe wyrazi życzenie, żeby konstytucya została w części lub w całości zmieniona /inicjatywa rewizyi tylko przed wyborami/, to wtedy legislatura przystąpi do rewizyi w ten sposób.

Życzenie, wyrażone przez Zgromadzenie, zmieni się na uchwałę ostateczną po trzech uchwałach po sobie następujących z przerwami miesięcznymi, powziętych przez $3/4$ oddanych głosów, a to w obecności przynajmniej 500 głosujących.

Zgromadzenie rewizyjne będzie wybrane tylko na trzy miesiące i zająć się może tylko rewizją, dla której zostanie zwołane. Niemniej będzie mogło we wypadkach nadzwyczajnych a no-

głych załatwić sprawy ustawodawcze /art.111/.

3/ Powszechne głosowanie.

Art.24-ty zaprowadza /zapowiedziane przez Lamartina/ powszechne, bezpośrednie i tajne głosowanie. Wyborcami według artykułu 25-go są: wszyscy Francuzi, mający 21 lat i korzystający z praw cywilnych i politycznych. Jestto pierwsze sformułowanie głosowania powszechnego na kontynencie europejskim.

W zakresie prawa wyborczego biernego uznaje konstytucya w art. 26-tym tylko cenzus wieku, mianowicie lat 25. Trzeba jednakowoż uwagę zwrócić na to, że konstytucya w art.27 pozostawia zwykłej ustawie wyborczej możność pozbawienia obywateli z pewnych powodów prawa wyborczego czynnego i biernego, oraz od wykluczenia od wyboru urzędników w okręgu, w którym pełnili swoje funkcje administracyjne.

Art.38 wprowadza dyety poselskie, pozwalające pełnić funkcje poselskie ludziom niezamocnym /moment demokratyczny/.

4/ Władza ustawodawcza.

Cała władza ustawodawcza należy wyłącznie do Zgromadzenia ustawodawczego. Niemoto zastrzeżono pewien wpływ na ustawodawstwo prezydentowi Rzeczypospolitej, podobny, chociaż nieco słabszy, jak w Stanach Zjednoczonych. Prezydent ma mianowicie obowiązek ogłoszenia ustaw zwykle w miesiąc, a przy ustawach nagłych w trzy dni od daty uchwalenia. Otóż w tych terminach może on za pomocą umotywowanego orędzia prosić o ponowną dyskusję. Tą dyskusję musi Zgromadzenie przeprowadzić i ustawę powtórnie uchwalić, dopiero ta uchwała staje się już bezwzględnie obowiązującą.

/W Stanach Zjednoczonych wymagana jest wówczas kwalifikowana większość głosów/.

Jestto więc wpływ wprawdzie słaby, ale zawsze niepozbawiony pewnego znaczenia. Gdyby prezydent Rzeczypospolitej niechciał ustawy promulgować, wówczas czyni to prezydent Zgromadzenia, władza jego w tym kierunku jest więc tylko subsydaryna.

5/ Władza wykonawcza.

Władza wykonawcza /art.45/ przysługuje prezydentowi Rzeczypospolitej, pochodzącemu z wyboru na lat cztery, z prawem ponownego obioru dopiero po upływie lat czterech od złożenia lub wygaśnięcia mandatu.

Większość konstytuancie uważała za zgodniejsze ze zasadą demokratyczną, aby prezydent był wybierany przez bezpośrednie powszechne głosy.

wanie. Ale ta zgodność z doktryną delegacyi władzy przez naród była o tyle niebezpieczną dla równowagi władz, że prezydent wybrany przez cały naród mógł się uważać za lepszego reprezentanta woli ludu, niż izba, złożona z posłów, wybranych przez fragmenty terytoryjalnej ludności. Wiek za sobą oprócz władzy moralnej poparcie szerokich mas, co nadzwyczajnie wzmacniło jego pozycję. Tak więc konstytucya, wypracowana przez ludzi o szlachetnych zamiarach, ale o braku znajomości istotnych warunków życia publicznego, dała naczelnikowi państwa szerszą podstawę ludową, niż ją miała jedyna jedyna izba, podniecając jednocześnie jego ambicję przez zakaz ponownego bezpośredniego wyboru; połączyła ze sobą dwie sprzeczne odpowiedzialności: ministrów i prezydenta, utrudniła jednocześnie rewizję konstytucyi. W ten sposób przygotowała źródło nieuniknio-

nych i nierozwiązalnych konfliktów.

Rezultatem jej negatywnym było zniesienie zbiurokratyzowanej monarchii, pozytywnym równość prawnopubliczna, które znalazła wyraz i objawiła się w powszechnem głosowaniu.

Co do odpowiedzialności ministrów i prezydenta, to art. 68 mówi : prezydent Rzeczypospolitej, ministrowie, ajenci i depozytaryusze władzy publicznej, odpowiedzialni są każdy za siebie, za akty rządowe i administracyjne. Każdy krok zapomocą którego prezydent Rzeczypospolitej rozwiązuje Zgromadzenie narodowe odracza je albo stawia przeszkody we wykonywaniu mandatu, jest zbrodnią stanu. Przez sam fakt popełnienia takiego kroku prezydent traci swoje stanowisko, obywatele mają obowiązek odmówić mu posłuszeństwa, a władza wykonawcza eo ipso przechodzi na Zgromadzenie narodowe.

Sędziowie Najwyższego Trybunału bezzwłocznie się zbierają i wzywają przysięgłych, wyznaczają sędziów do funkcji prokuratorskich, aby sądzić prezydenta i jego wapólników.

IV. Ludwik Napoleon.

Wprawdzie pierwsze wybory powszechne do konstytuanty wypadły stosunkowo umiarkowanie, ale sama zasada podziałała bardzo silnie na społeczeństwo; obudziła ona w klasie robotniczej nadzieję, że stanie się środkiem dojścia do władzy, że następnie ta świeżo uzyskana polityczna równość będzie środkiem zaprowadzenia przewagi proletaryatu robotniczego nad resztą społeczeństwa, środkiem przeprowadzenia w drodze przymusu państwowego nowej idealnej organizacji społecznej, opartej na zasadzie równości ekonomicznej.

Ta niezdolność proletaryatu zrozumienia

interesu powszechnego, to pojęcie powszechnego głosowania w kierunku klasowego egoizmu odsunęło odń odrazu wszystkie inne warstwy społeczne. Również próby rządu prowizorycznego stworzenia szerokiej akcji socyalnej na pełniały obawą resztę społeczeństwa. Utworzono bowiem dwie instytucje :

- 1/ Komisję rządową robotniczą do rozstrzygania sporów między pracodawcami a robotnikami, której działalność mimo wszelkich zalet jej przewodniczącego nosiła na sobie charakter improwizacji;
- 2/ Warsztaty narodowe dla zatrudniania robotników bez pracy, którym wyraźnie przyznano t.zw. „prawo do pracy”. Rezultat był ten, że w końcu zabrakło pracy, płacone więc i nie nierobiącym, których liczba naturalna rosła coraz szybciej tak, że właśnie to wprost obawę dojścia do bankructwa

Już przed rokiem 1848 zawiązały się pewne stosunki między opozycją republikańską a księciem Ludwikiem Napoleonem, spadkobiercą napoleońskich pretensyi do tronu francuskiego na gruncie wspólnych tendencyj demokratycznych, widzieli w nim bowiem człowieka wprowadzić ambitnego, ale zdecydowanego na reformy demokratyczne, a zarazem pewną siłę społeczną, jaką reprezentował przez swoją tradycję.

Podczas kilku miesięcy pracy konstytuanty Ludwik Napoleon przygotował sobie teren, wyzyskując niezadowolenie ze rządów prowizorycznych, obawy jednych a zawiści drugich. To też, gdy przyszło do wyborów, zyskał on głosy i katolickie i rojalistyczne, a przewagę dały mu głosy robotnicze i chłopskie, którym nazwisko Napoleona było znane, podczas, gdy o innych kandydatach nie niewiedzieli. Rezultat wyborów okazał, że Napoleon swoje wyniesienie

miał do zawdzięczenia powszechnemu głosowaniu, gdyż :

1/ wyzyskał obawy, jakie to powszechne głosowanie w pewnej części społeczeństwa wywołało,

2/ dzięki temu głosowaniu uzyskał kolosalną przewagę nad Cavaignac'iem,

nie mógł więc okazać się niewdzięcznym wobec tej instytucji.

H. KONSTYTUCYA Z 14. STYCZNIA 1852.

I. Zamach stanu z 2. grudnia 1851 roku.

Jako prezydent znalazł się Napoleon wobec izby, złożonej w 2/3-ich z monarchistów, zaś w 1/3-ciej z republikańców i to radykalnych.

Szedł on ręką w rękę z większością, o ile

chodzące o podkopanie republiki i o wzmocnienie władzy prezydenta; rozszedł się z nią w chwili, gdy zapragnęła ograniczyć powszechne wybory, uchwalając ustawę z 31. maja 1850-go r., żądającą trzechletniego domicilium dla wyborców i odsuwającą przeto do 3-ich milionów wyborców od głosu. Zrobił to bardzo zręcznie, ogłaszając ustawę jako dzieło izby i dyskredytując w ten sposób izbę w opinii publicznej.

Wobec opozycji, na którą napotkała w izbie kwestya rewizyi przepisu konstytucyi o ponownym wyborze prezydenta, antagonizm między izbą a prezydentem się zaostrzył. Skorzystał z tego prezydent i wniósł projekt zniesienia ograniczeń prawa głosowania, wiedząc z góry, że izba ten wniosek odrzuci. A kiedy izba wniosek ten rzeczywiście odrzuciła, Ludwik Napoleon uznał chwilę za odpowiednią i dnia 2. grudnia 1851 roku urządził zamach stanu.

Zamach ten polegał :

- 1/ na aresztowaniu przywódców grupy republikańskiej i monarchistów, będących posłami /zamach na wolność indywidualną i nietykalność poselską/.
- 2/ na zajęciu przez wojsko sali posiedzeń /zamach na izbę/, wreszcie
- 3/ na wydaniu dwóch dekretów, datowanych dnia w. grudnia 1851 roku :
 - a/ pierwszy rozwiązał izbę /sprzeczne z konstytucją !/, znosił ustawę z 31. maja 1850 roku i wprowadzał napowrót powszechne głosowanie, w końcu zapowiadał plebiscyt; posłowie wówczas uchwalili złożenie Napoleona z urzędu i oskarżyli go przed Trybunałem stanu, lecz Napoleon aresztował posłów i rozpędził sąd;

b/ w drugim Ludwik Napoleon oznacza dzień plebiscytu i formułuje pytanie : „ czy lud chce utrzymania władzy Napoleona i czy deleguje mu władzę niezbędną do utworzenia konstytucyi na zasadach, proponowanych w proklamacyi z dnia 2. grudnia ? ”.

Pytanie to, bardzo zręcznie sformułowane, lud, potwierdzając je, akceptował pro **prasteri-**to wszystko, co zaszło i oddawał mu na przyszłość władzę zapomocą **konstytucyi**, którą miał sam skonstruować.

Zasady, sformułowane w tej proklamacyi, były następujące :

- 1/ Szef odpowiedzialny mianowany jest na lat dziesięć.
- 2/ Ministrowie zależni są tylko od władzy wykonawczej.
- 3/ Rada stanu jest złożona z najwybitniejszych

mężów, przygotowuje ustawy i broni ich przed ciałem ustawodawczem

- 4/ Ciało ustawodawcze wychodzi z wyborów powszechnych.
- 5/ Drugie Zgromadzenie z władzą miarkującą, będące stróżem wolności publicznej.

Dnia 20. i 21-go grudnia 1851 r. Francya plebiscytem potwierdzając to pytanie, oddała władzę Napoleonowi i tak ustąpiła formalnie konstytucya republikańska z roku 1848-go.

Na gruncie nowej konstytucyi z 14-stycznia 1852-go roku, którą wygotował Napoleon, Francya już tylko z imienia była republiką i to niedługo, bo w końcu roku 1852-go proklamowano Cesarstwo; dekret z dnia 2-grudnia 1852-go roku promulgował uchwałę Senatu z dnia 7-listopada, którą Senat powierzył Napoleonowi godność cesarską dziedziczną, oraz rezultat plebiscytu, któ-

ry zatwierdził uchwałę Senatu 7,824.189 głosami przeciwko 153.145 głosom.

II. Stan prawny po zamachu stanu.

Dnia 20.marca 1852 roku otworzył Ludwik Napoleon 1-wszą sesję nowego parlamentu i z tą chwilą weszła w życie nowa konstytucya. Od 2.go grudnia 1851 roku do 29.marca 1852-go trwa stan prowizoryczny; władzę piastuje dyktator, który jest prezydent. Niema ciała ustawodawczego; prezydent wydaje dekrety, którym konstytucya ex post nadała moc ustawową.

III. Rozbiór konstytucyi z r.1852.

Charakterystyka ogólna.

Główne zasady charakterystyczne konstytucyi zawarte są w proklamacyi do ludu francuskiego, ogłoszonej jednocześnie z konstytucją.

W proklamacyi tej Ludwik Napoleon nawiązuje swoją konstytucyę do ustroju politycznego Napoleona I-go, opierając się na tezie, że Francya rozwijająca się od lat 50-ciu w ramach organizacji administracyjnej, wojskowej, sądowej i finansowej konsulat i cesarstwo, powinna wrócić do organizacji politycznej tych czasów.

Drugą jego tezą jest zasada odpowiedzialności naczelnika państwa. Uważając nieodpowiedzialność za fikcyę, uważa za stosowniejsze uznać w konstytucyi prawo naczelnika państwa odwoływania się do ludu, aby ten w ważnych momentach mógł się oświadczyć, czy obdarza go swoim zaufaniem. Równoważnikiem jednak tej odpowiedzialności jest wielkie wzmocnienie władzy prezydenta przez uznanie ministrów za odpowiedzialnych wyłącznie przed nim.

Występując przeciw wielkim okręgom wyborczym, obiera zasadę okręgów jednomandatowych,

dających możność łatwiejszej oceny kandydatów. Izbę chce mieć nieliczną, opierając się na doświadczeniu, że zmienność nastrojów i przekonań politycznych i wybuchy namiętności rosną z liczbą posłów. Występuje dalej przeciw wolności sprawozdań z przebiegu obrad, aby uniknąć ich przekręcania w duchu partyjnym, dopuszczając tylko sprawozdania oficjalne pod redakcją prezydenta izby; przeciw inicjatywie parlamentu i prawu izby czynienia poprawek jako psującym projekty rządowe; przeciw ~~interpretacjom~~ ^{relacjom}, jako mającym zwykle na celu obalenie ministrów.

Prawa ludu w konstytucji.

A/ Według art.1 konstytucya uznaje, potwierdza i gwarantuje wielkie zasady proklamowane w r.1789-tym, jako podstawy prawa publicznego francuskiego. Ochrona praw tych należy do Senatu, który według art.26-go

może sprzeciwić się promulgacyi ustaw, jeżeli :

- a/ będą one sprzeczne lub naruszające konstytucyę, religię, moralność, wolność wyznań, wolność osobistą, równość obywateli wobec prawa, nietykalność własności, zasadę nieusuwalności sędziów;
- b/ będą mogły narazić na szwank obronę terytorjum.

Ochrona to jednak słaba, gdyż trudno przypuścić, aby Senat nieszedł na rękę rządowi.

B/ Udział ludu w ustawodawstwie jest tylko pośredni, przez wybór członków ciała ustawodawczego. Głosowanie jest powszechne, jednoimienne /bez list/, ale liczba posłów mała /261/, co odpowiada stosunkowi 1:35000 wborców. Posłowie niemają dyet, prawa ini

cyatywy, ani prawa poprawek. Maximum sesyi określono na trzy miesiące.

C/ Władza ludu urządzająca. Według art.32-go ma być poddana pod plebiscyt każda zmiana tych zasadniczych podstaw konstytucyi, które zostały ogłoszone w preklamacyi z dnia 2.grudnia i które przyjął lud francuski. Z tego wynika, że każda inna zmiana konstytucyi, o ile niedotyka tych podstaw, niepotrzebuje plebiscytu.

D/ Wybór prezydenta. Do głosowania na prezydenta wzywa naród prezydent, względnie - wrazie jego wcześniejszej śmierci - Senat. Prezydent ma prawo wskazać tajnym, złożonym w archiwum Stanu aktem kandydata, którego w interesie Francyi poleca głosowaniu ludu. Ważnym odnośnie do praw ludu jest też art.5 : „ prezydent jest odpowiedzial-

nym przed ludem francuskim, do którego ma
zawsze prawo odwołać się ".

Władza prezydenta.

Prezydent jest naczelnikiem państwa, dowodzi siłą zbrojną, wypowiada wojny, zawiera traktaty pokojowe, handlowe, aliansowe, mianuje na wszystkie urzędy, wydaje rozporządzenia i dekrety niezbędne do wykonania ustaw.

Mianowany jest na lat 10, rządzi przy pomocy ministrów, nieodpowiedzialnych przed Ciałem ustawodawczem, Rady Stanu i Senatu.

Senat.

W skład Senatu wchodzi /art.20/ :

- 1/ kardynałowie, marszałkowie, admirałowie,
- 2/ obywatele mianowani przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wszyscy senatorowie są dożywotni.

Funkcye Senatu są następujące :

- 1/ Senat jest stróżem konstytucyi i wolności publicznej; żadna ustawa niemoże być promulgowaną bez zasięgnięcia jego opinii /artykuł 25/. Senat może sam, bez udziału ciała ustawodawczego, regulować pewne kwestye przez t.zw. senatusconsultą. Tu należy konstytucya kolonii i Algieru, wszystko to, co nie zostało przewidziane przez konstytucyę, a co jest niezbędne do jej funkcyonowania, dalej, interpretacya przepisów konstytucyi.
- 2/ Senat utrzymuje, albo kasuje akty, które zostały mu przedstawione przez rząd lub obywateli jako niekonstytucyjne /art.29/.
- 3/ Jest władzą rządową /art.33/; wrazie rozwiązania ciała ustawodawczego aż do ponownego zebrania się izby Senat na wniosek prezydenta wydaje zarządzenia niezbędne do funkcyo-

nowania rządu.

IV. Cezaryzm demokratyczny i upadek drugiego cesarstwa.

Konstytucya ta istniała w tej formie do końca roku 1852-go, kiedy 10-letnią prezydenturę zamieniono na cesarstwo dziedziczne. Byłoby to zupełnie naturalnem wykończeniem budowy. Ta zmiana nastąpiła na skutek wielkich manifestacyj /częściowo sztucznych/ podczas podróży prezydenta po Francyi. Po jej ukończeniu Senat na podstawie art.31 senatusconsultum z dnia 7. listopada 1852 roku orzekł dziedziczne cesarstwo. Ponieważ to naruszało zasady, ogłoszone w pierwszej proklamacyi prezydenta, przeto poddano senatusconsultum na mocy art.32 pod plebiscyt; zatwierdzony plebiscytem, został ogłoszony dekretem z dnia 2.grudnia 1852-go roku jako obowiązujący.

Ta zmiana prezydentury 10-letniej na cesarstwo była naturalnem wykończeniem konstytucyi z roku 1852 roku zarówno ze względu na ambicję osobistą i tradycję Ludwika Napoleona, jak ze względu na presję otoczenia, które, utrwalając stanowisko Napoleona, utrwaralało i swoje stanowisko, oraz ze względu na ewolucję ducha publicznego w kierunku wzmocnienia i skonsolidowania egzekutywy, aby pod jej cieniem mogła rozwijać się jednostronnie pojęta praca organizacyjna, to zn. dążenie do wzbogacenia się społeczeństwa pośród powszechnej apatyi politycznej.

Ta ewolucya ducha publicznego poszła jednak zadaleko; Napoleon wyzyskał ją doskonale, a ludność zanaadto lekkomyślnie się na to zgodziła. Bonapartyści przesadzili gozę położenia, aby podnieść zasługi „zbawcy ojczyzny”. Napoleon III. ci ujął władzę większą, niż tego wymagała

nisya uspokojenia, której się podjął wobec Francyi. Okazano mu też wdzięczność, wychodzącą daleko poza granice usług, jakie krajowi oddał. Na otrzeźwienie trzeba było lat dziesięciu i wtedy dopiero poznano, że tensam rezultat można było osiągnąć o wiele mniejszemi ofiarami.

Jeżeli restauracya cesarstwa była naturalnem wykończeniem procesu politycznego, to jednak równocześnie była ona wypaczeniem jednej myśli zasadniczej konstytucyi z roku 1852-go. Tam była idea silnej egzekutywy ale opartej na podstawie demokratycznej i odpowiedzialnej przynajmniej w tej formie, że co 10 lat władza prezydenta ustawała i przyjąć musiał inny człowiek, dawny zaś musiał złożyć rachunki ze swych czynności. Przez zaprowadzenie dziedzicznego cesarstwa odpadła okazyja formalna do urzeczywistnienia tej odpowiedzialności, bo cesarz nie

miał obowiązek stawać przed społeczeństwem z programem co pewien określony przeciąg czasu.

Konstytucya z roku 1852-go wraz ze zamianą na dziedziczne cesarstwo, które zajęło miejsce prezydentury, jest z punktu widzenia filozofii politycznej zjawiskiem ciekawem, jest ona owocem pewnej koncepcyi teoretycznej, która z tego powodu dla nauki jest bardzo interesującą. Koncepcya ta teoretyczna w nauce zwie się koncepcyą cezaryzmu demokratycznego; jest ona odmienna od koncepcyi zarówno monarchii, jak republiki.

Konstytucya Napoleona III-go tem się właśnie różni od konstytucyi Napoleona I-go, jakkolwiek od tamtej pochodzi, że przeszła przez pewną doktrynę, która ją modyfikuje i nadaje odmienną logiczną strukturę.

Doktryna ta przypomina tezę Siéyésa, że władza idzie z góry, a zaufanie z dołu. Ta teoria pragnie :

- 1/ pogodzenia demokracji i osobistych rządów jednego człowieka w ten sposób, że lud ustanawia formę rządowi, decyduje, kto ma być naczelnikiem państwa, powierzając władzę osobie, do której ma zaufanie, ale wybrany rządzi już zupełnie samodzielnie i sam decyduje, czem na dalsze zaufanie ludu zasłużyć może;
- 2/ teoria cezaryzmu pragnie pogodzić ład społeczny z wolnością. O wolność ma się troszczyć reprezentacya, o ile ma udział w ustawodawstwie; o utrzymanie porządku ma troszczyć się rząd, ale bez kontroli ze strony reprezentacyi.

Pytanie, czy ta idealna równowaga ludu i je-

go wybrańca, połączenie rządów ludowych z osobistymi rządami naczelnika, kombinacya ładu społecznego z wolnością, czy to jest możliwe do utrzymania ?

W praktyce rzecz to niemożliwa przedewszystkiem dlatego, że zbyt wielką jest różnica sił.

Wprawdzie po jednej stronie stoi lud, ale jestto masa niezorganizowana, - po drugiej zaś zato stronie jeden tylko człowiek, ale zarządzający całym aparatem rządowym i opierający się na zaufaniu rzeczywistemu ludu, a przynajmniej na grupie pewnych interesów, o której pamięta i która mu wzamian daje siłę i poparcie.

Nie więc dziwnego, że ten jeden człowiek dąży do takiego zorganizowania władzy, aby ona była silniejszą, niż władza i potęga ludu, żeby jego rządy osobiste były silniejsze, niż

pierwiastek demokratyczny rządów i żebyład społeczny tryumfował przed wolnością, choćby nawet kosztem zasad ustroju.

Tej teoryi równowagi odpowiada w rzeczywistości krótka chwila wyborów, ale po wyborze wybraniec chroni dziedziczność i dla manifestacyi zaufania lub nieufności miejsca niema.

Posiadanie władzy jest trwałem i stałem, utrata zaufania winna w skutku pociągnąć utratę korony, jestto już jednak środek rewolucyjny. Jeżeli zaś wyrazu zaufania szukamy w reprezentacyi, to każda opozycja, jako odmawiająca zaufania monarsze, przybiera charakter antydynastyczny. Nic dziwnego, że w tych warunkach rząd cezaryczno-demokratyczny objawia silne tendencye :

1/ możliwie osłabić znaczenie legislatywy,
kontrolować ściśle jej działalność i krę-

pować jej manifestacye,

- 2/ dobierać przy pomocy presyi wyborczej kandydatów raczej przychylnych rządowi, niż opozycyjnych,
- 3/ skoro wolność jest niezbędną dla zmanifestowania zaufania lub jego braku, powstaje tendencya do ograniczenia wolności, której manifestacye nabierają też charakteru antydynastycznego.

Teorya napozór piękna, w życiu praktycznem doprowadza więc do despotyzmu, który, chcąc-niechcąc, w braku rzeczywistego zaufania, musi się kontentować sztucznem zaufaniem, polegającym na braku opozycyi, zmuszonej do milczenia.

Podział władzy między lud a wybrańca tą więc formę przybiera, że władza teoretycznie tylko do ludu, a praktycznie do wybrańca należy.

Lud ma władzę urządzającą, ale może ją wykonywać w tej formie, którą uzna cesarz za najodpowiedniejszą, tj. w formie plebiscytu. On stawia pytanie, on je formułuje, on wywiera presję, na jaką go stać w danej chwili. Kompetencya ludu jest zresztą ograniczoną tylko do podstaw konstytucyi.

Lud ma pośrednio udział we władzy ustawodawczej; chodzi więc o to, aby wykonanie tej władzy ograniczyć szczupłemi ramami i paraliżować ten udział przez wpływ rządu przy wyborach. Cesarz może się liczyć z opinią publiczną, ale potrzebuje liczyć się z wolą reprezentantów. Może on ją zużytkować do swych celów, ale niechce, by była jakimś czynnikiem samodzielnym.

Niedopuszcza się reprezentantów ludu do kontroli władzy wykonawczej. Z powodu dzie-

dziczości odpada zdawanie sprawy przed narodem i tylko wyraz „odpowiedzialność” bez formy prawnej pozostaje. Z rządów demokratycznych zostaje więc tyle, że wybraniec zawdzięcza ludowi pierwszą swoją inwestyturę, a zresztą nic, prócz teoretycznej odpowiedzialności monarchy przed ludem, która jest bronią niebezpieczną, o ile się ją pragnie urzeczywistnić.

Co do wolności i ładu społecznego, tu nie ma równowagi, bo nawet ciało ustawodawcze nie ma ingerencyi w tych sprawach, gdzie cesarz wraz ze Senatem rozwija konstytucję.

Należy jeszcze podnieść demokratyczny kierunek polityki osobistej. Napoleon III. ci jako cesarz stara się schlebiać masom, okazuje dbałość o los klas niższych, o zapewnienie dobrobytu najszerszym klasom ludności i w ten

sposób wytwarza się pojęcie o rządzie dobroczynnym. Jestto wynik wyrachowania politycznego, aby związać z losami rządu los mas szerokich, i żeby zaufanie ich utrwalić, jednakże przy całym demokratycznym kierunku polityki socyalnej, piecza i interesy warstw niższych niewyklucza bynajmniej sojuszu ze siłami społeczanemi pierwszego rzędu : z armią i kościołem, który to sojusz wywiera na społeczeństwo wpływ niewątpliwy; jeżeli utrzymuje się powszechne głosowanie, to na to tylko, żeby umiejętnie kierowane służyło do celów rządu.

Ale teoria cezaryzmu demokratycznego ma jednak jeszcze słabą stronę. Opiera się mianowicie na dwóch założeniach :

Przedewszystkiem 1/ na istnieniu poczucia potrzeby silnej władzy w samem społeczeństwie, 2/ na istnieniu w samem społeczeństwie wiary,

że monarcha jest w stanie potrzebę tą zaspokoić. Gdy więc rząd taki popełni szereg cały błędów, wtedy wiara gaśnie, cezaryzm staje się zbytecznym a społeczeństwo przejmuje się myślą, że przy jego udziale błędy te niebyłyby popełniane.

Warunkiem niezbędnym cezarystycznego ustroju jest stała doskonałość władzy rządowej, połączona ze stałym indyferentyzmem społeczeństwa; gdy jednego z tych warunków zabraknie, system upada.

Jako forma rządu, jestto forma najsilniejsza, silniejsza nawet od zwykłego absolutyzmu, a to dlatego, że naczelnik państwa, poparty przez całe społeczeństwo, ma ogromny kredyt moralny; ale na dłuższą metę występują jej słabe strony. Wrazie niepowodzenia gdzieindziej upada tylko gabinet, tutaj upada dynastia. Dla-

tego też historia drugiego cesarstwa jest tak pouczająca. Możemy ją podzielić na dwa okresy:

1/ do roku 1859 i

2/ od roku 1859 do roku 1870-go.

Pierwsze ośm lat, to rozkwit warunków po-
myślnych dla utrzymania cezaryzmu, szczęśliwa
ręka rządu i zadowolenie ludności sprawiają,
że cierpliwie znosi rządy osobiste; wytwarza
się w społeczeństwie w owej epoce pewna abne-
gacya w rzeczach politycznych i spuszczenie
się na rząd opiekuńczy; jednocześnie rozkwita
też system osobistej polityki cesarza i jego
rządu, system wprowadzie sprzeczny z teorią ce-
zaryzmu, ale politycznie nieunikniony.

Drugich lat dziesięć, to powolna ruina sy-
stemu wskutek niepowodzenia rządu, wskutek od-
życia wśród ludności aspiracyj wolnościowych,
ruina, której epilogiem jest liberalna konsty-

tucya z roku 1870-go, krótkotrwała dlatego, że cesarstwo upada po przegranej pod Sedanem.

Nowa konstytucya z roku 1870-go zaprowadziła rządy ściśle reprezentacyjne, parlamentarne, jednakże różnią się od zwykłych monarchicznych parlamentarnych co do sposobu traktowania kwestyi konstytucyjnych, a więc przedewszystkiem zmiany konstytucyi; tę wyjęto z pod kompetencyi ciała reprezentacyjnych.

Co do Senatu, to traci on prawo modyfikacyi, które posiadał w granicach zasad podstawowych, traci prawo inicjatywy w kierunku zmian innych a wychodzących poza ramy podstaw konstytucyi, a ciało ustawodawcze, czyli izba niższa, nienabywa nic z tego, co Senat utracił tak, że cała władza urządzająca - istota i wykonanie - przechodzi do narodu.

Pianowicie art 44 nowej konstytucyi mówi:

" Konstytucya niemoże być zmienioną inaczej jak przez lud, na wniosek cesarza ".

Druga pozostałość dawnego systemu, to odpowiedzialność cesarza wobec narodu /art.13/, odpowiedzialność zbyteczna, skoro jest rząd odpowiedzialny /art.19/; w ten sposób konstytucya daje sama zachętę do rewolucyi.

Prawo odwołania się do narodu można akceptować w postaci referendum, jako kontrolę nad reprezentacją, która nieraz nie jest odbiciem społeczeństwa, lecz jego karykaturą. Jednakże konstytucya z roku 1870-go kojarzy ideę odpowiedzialności cesarza z ideą odwołania się do narodu, a to jest bardzo niebezpiecznem, bo, w razie - gdy jakiś plebiscyt wypadnie nie po myśli cesarza - pozostaje mu abdykacya albo zamach stanu.

J. KONSTYTUCYA III.ciej REPUBLIKI
z roku 1875-go.

I. Powstanie konstytucyi.

System cezarystyczny upadł z chwilą wprowadzenia konstytucyi liberalnej z dnia 21-maja 1870-go roku, cesarstwo upadło po wzięciu do niewoli Napoleona III.go 4.września 1870 r. Następną konstytucya republikańska dopiero nosi datę 1875-go roku tak, że więcej niż cztery lata trwa stan prowizoryczny.

Początkowo, po dniu 4.września, utworzył się rewolucyjny rząd republikański " obrony narodowej ", a raczej powstały jednocześnie dwa rządy współdziałające, mianowicie jeden dla obrony Paryża, drugi dla reszty Francyi, który nosił nazwę Delegacyi i zasiadał w Bordeaux.

Oba rządzą absolutnie, niebyły bowiem zwią-

zane prawem. Po nieszczęśliwej kampanii i zawarcu zawieszenia broni dnia 28. stycznia 1871 roku dekretemi rządu obrony narodowej zarządzono wybory do jednoizbowego Zgromadzenia narodowego /Assemblée nationale/. w którego ręce jako odtąd jedyne go reprezentanta narodu złożył rząd dotychczasowy swoją władzę i sam nastąpił.

Z całej budowy konstytucyi ponad ludnością Francyi niezorganizowanej niepozostało nic prócz Zgromadzenia narodowego; zostało ono wybrane na podstawie ustawy wyborczej z roku 1849-go.

Możemy zapytać, jaki zakres władzy temu Zgromadzeniu przysługiwał ?

Kwestya ta była ważną dlatego, że nikt nie wątpił o uzurpatorskim charakterze samego rządu republikańskiego i o konieczności uregulowania

wania kwestyi formy rządu, a wtedy występowało pytanie, czy Zgromadzenie narodowe jest uprawnione do decydowania ostatecznie o przyszłej formie rządu.

Kwestya prawna co do zakresu kompetencyi komplikowała się z kwestyą polityczną, mianowicie o tyle, że większość tego zgromadzenia była złożoną z monarchistów i to trzech odcieni t.j. legitymistów czyli stronników hrabiego de Chambord, reprezentanta linii starszej Burbonów, wygnanych w roku 1830, orleanistów, stronników hr. Paryża t.j. linii młodszej, wygnanej w roku 1848, wreszcie bonapartystów czyli zwolenników Ludwika Napoleona i jego syna, obalonych dnia 4. września 1870 roku, - a tylko mniejszość Zgromadzenia była złożoną z republikanów.

Oczywistą rzeczą było, że większość dążyła do formy rządu monarchicznej, tylko niewiedomo było, czy do królestwa, czy do cesarstwa.

Mniejszość republikańska znowu nie chciała dopuścić do proklamowania monarchii, stąd dyskusya na temat kompetencyi.

Większość utrzymywała, że ma wszelką kompetencyę dlatego, że ta teza większości dogadzała a mniejszość republikańska, obawiając się, żeby kwestya ta nie została przesądzoną w duchu monarchicznym, utrzymywała, że Zgromadzenie niema kompetencyi do decydowania o formie rządu.

Argumentacya większości była następująca :

Zgromadzenie jest jedynym widocznym organem państwa i to organem, który nie jest ograniczony żadnymi pozytywnymi przepisami prawnymi, powstał on z wolnych wyborów przez ludność i może uchodzić za reprezentanta absolutnego ludności. Nie to, co uzna za stosowne.

Na to mniejszość odpowiadała,

że wybrano Zgromadzenie tylko dla zawarcia pokoju z Prusami, a względnie do decydowania, czy wojna ma być dalej prowadzoną, czy nie; ludność, odpowiadając na to pytanie, wybierała zwolenników pokoju, a to, że usposobieni pokojowo byli monarchistami, a wojowniczo był to tylko zbieg przypadkowy okoliczności.

Jasną jest rzeczą, że argumentacya mniejszości była ogromnie naciągniętą, bo niepodobna powiedzieć, z jakich motywów ktoś na kogoś głosuje, należy jednak przyznać, że argumentacya większości była także słabą dlatego, że przeto, iż Zgromadzenie narodowe było jedynym organem, niebyło skrepowane żadnemi normami, kompetencya jego niestawała się jeszcze bezwzględna. Można powiedzieć tylko to, że kompetencya była nieokreślona. Większość i mniejszość zapomniała w dyskusyi o tem, że utopię było szukać dla Zgromadzenia rewolucyjnego

ściśle na prawniczych argumentach opartego i uzasadnionego określenia.

Prawdziwem było jedynie, że Zgromadzenie narodowe, jako widomy organ państwa, znalazło się w możności czynienia prób rozwiązania problemu konstytucyi w tej nadziei, że jego działalność niewywoła protestu po stronie społeczeństwa, i że pretendować do narzucenia mu czegoś z żądaniem bezwzględnego posłuszeństwa niemogło.

Próba ta udała się Zgromadzeniu narodowemu dlatego, że nie odrazu przystąpiło do rozwiązania kwestyi w całym jej zakresie, a niejako rozwiązało po kolei różne sprawy, stojące na porządku dziennym i powoli we wykonywaniu najwyższego zwierzchnictwa doprowadziło opinię do tego, że ta niekwestyonując tamtych, uznała pośrednio i samą kompetencyę i dała tego uznania dowody.

Dlaczego przez trzy lata mogło trwać pro-
wizoryum ?

Powód tkwi w tem, że wskutek rozbitcia mo-
narchistów na trzy obozy : legitymistów, orle-
anistów i bonapartystów, była większość monar-
chiczna niejednolita tak, że na chwilę defini-
tywnej organizacyi w momencie, kiedy jednoli-
tość między nimi zapanuje, niemożna było li-
czyć, ale zdawało się, że osiągnie się przy-
najmniej porozumienie między legitymistami
i orleanistami. Była chwila, gdy zdawało się,
iż porozumienie hr. Paryża z hr. de Chambord
dojdzie do skutku, że za obopólną zgodą hr.
de Chambord zasiądzie na tronie francuskim,
a po nim przyjdzie linia młodsza, czyli li-
nia hr. Paryża. Wszystko rozbiło się o barwy
sztandaru /hr. de Chambord niechciał się wy-
rzec białego sztandaru Burbonów, gdy hr. Pa-
ryża obstawał przy trójkolorowym sztandarze

rewolucyi/, i układy zostały zerwane. Co więcej, wybory uzupełniające zmarłych członków w przeciągu trzech lat nastąpiły z wynikiem republikańskim; nie miało to w istocie wielkiego znaczenia, bo były to wybory jednostkowe, ale robiło wrażenie, że monarchia traci adherentów, a stronnictwo republikańskie rośnie w siłę. W ten sposób rosła odporność republikanów, a wraz z tem powstawało i niebezpieczeństwo, że na wypadek zaprowadzenia jakiegokolwiek rządu monarchicznego republikanie nie uznają go i wywołają nowe przewroty i rewolucję.

Spółeczeństwo bykoby przyjęło monarchię, gdyby miało gwarancję, że da się ją zainstalować pokojowo. Gdy natomiast spostrzeżono, że republikanie gotowi są nawet zbrojnie przeciw temu wystąpić, przeważała idea utrzymania tego, co jest, tj. republiki i zmiany prowi-

zorycznej republiki na definitywną. Dlatego-
też w miarę tego, jak w szeregach Zgromadze-
nia narodowego powstawała wątpliwość co do
możności zaprowadzenia monarchii, mniejszość
republikańska przestała kwestyonować jego u-
prawnienie.

Republikanie sami nie niemogli zrobić,
bo ich było zamało, więc zbliżają się do tych
monarchistów, którzy zwątpili o możliwości za-
instalowania monarchii przynajmniej narazie;
rezultatem kompromisu między republikanami
a pewną częścią monarchistów jest konstytu-
cja z roku 1875-go.

Wspomnieliśmy o momentach politycznych
dlatego, że inaczej niejesteśmy w stanie zro-
zumieć pewnych rzeczy w konstytucyi francus-
kiej, jak tylko przez wykreślenie wytycznej
linii jej genezy.

II. Charakterystyka ogólna.

Jak widzimy, konstytucya jest dziełem kompromisu, dziełem i republikańców, którzy zyskiwali, że to, co było prowizorycznem, otrzymało ostatecznie uznanie; - dziełem także i monarchistów, którzy wprowadzając rezygnowali narazie z monarchii, ale zato starali się we wewnętrznych urządzeniach republikańskich ratować to, co się dało z monarchicznych urzędów uratować, tak, żeby republika różniła się od monarchii konstytucyjnej tylko kwestyą obsadzenia naczelnej egzekutywy, żeby prezydent był rodzajem króla Francyi, ale elekcyjnego i to na lat siedm, żeby on był otoczonym takimi instytucyami, jak gdyby był monarchą i posiadał atrybucye takie, jak monarcha.

Robiono to w tej nadziei, że naród kiedyś w przyszłości, przyzwyczajwszy się do funk-

cyonowania urzędów monarchicznych pod fałszywą etykietą republiki, niebędzie czynił przeszkód do zastąpienia króla 7-letniego prawdziwym królem dziedzicznym.

Do dziś dnia do tej zmiany króla obieralnego na dziedzicznego nieprzyszło; czyto wyrachowanie monarchistów z roku 1875-go było błędem, to dziś zawczasie przesądzać. Prawda, że na gruncie konstytucyi republikańskiej rozwinęły się stosunki republiki i o tyle wyrachowanie monarchistów możnaby nazwać błędem, bo potem deszli republikanie do władzy i zaczęły się rozwijać prawdziwie republikańskie urządzenia, ale niewątpliwą rzeczą jest także to, że prezydent do dziś dnia ma odmienne stanowisko od wszystkich prezydentów innych republik i że pompa zewnętrzna przyczynia się do konserwowania przyzwyczajzeń, właściwych tylko krajom monarchicznym.

Konstytucya z roku 1875-go składa się z 3 ustaw, mianowicie z ustawy z dnia 25-lutego 1875-go roku, odnoszącej się do organizacyi władzy publicznej, ustawy z dnia 24-lutego o organizacyi Senatu, wreszcie ustawy z dnia 16.lipca 1875-go roku o stosunku wzajemnym władz publicznych.

Jak widzimy, konstytucya nie jest zawartą w jednym akcie dlatego, że to dzięki kompromisu dojrzewało powoli; dzisiejsza konstytucya jest krótką, ograniczającą się do niezbędnych rzeczy, unikającą rzeczy krępujących jedną i drugą stronę.

Zmniejszono kwestye sporne i tarcie i ułatwiono kompromis, ale trzeba też powiedzieć, że konstytucya jest skutkiem tego bardzo niekompletna. Między innemi nie zawiera ona ani słowa o prawach obywateli, jakgdyby w przekonaniu, że prawa człowieka i obywatela tak są

ugruntowane w sumieniach wszystkich Francuzów, iż zbyteczną jest rzeczą ujmować je we formę prawną. To przekonanie dzisiaj trzeba traktować jako złudzenie.

Czy konstytucya jest liberalną, czy nie ?

Nie jest o tyle, że dla wolności obywateli wobec państwa, legislatury i egzekutywy mało postanowione gwarancyi tak, iż jednostka jest bezbronną wobec akcyi państwowej. Ale jest liberalną w tem znaczeniu, że jest dziełem tych, którzy za Napoleona III-go stanowili ośrodek liberalny. Liberalność konstytucyi polega w tem, że rządy należą do organów pochodzących z wyborów czyto bezpośrednich, czy pośrednich przez ludność, błędem tylko byłoby łączyć liberalność z tezą wszechwładztwa ludowego.

W teoryi lud ma zwierzchnictwo i we wszy-

stkich podręcznikach prawa politycznego dużo się pisze o tem, ale w praktyce forma rządu francuskiego jest skrajnie reprezentacyjną t.zn., że właściwie zwierzchnictwo piastują organa państwa, pochodzące z wyborów, ale niezależnie po dokonaniu wyboru od ludu.

Cesarstwo Napoleona III-go zdyskredytowało plebiscyt. Taksamo jak konstytucya z r. 1875 nigdy niebyła poddana pod plebiscyt ludowy, tak w sprawie urządzenia organów państwowych, dla wykonania przez lud prawa, oprócz wyborów, niema miejsca.

Dlatego powiedzieliśmy, że republika francuska jest reprezentacyjną. Cała siła rządowa skoncentrowana jest w tych organach, które stanowić mogą hamulec jeden dla drugiego, ale razem wzięte, piastują zwierzchnictwo nad jednostkami i nad ludem.

Zasady ustroju są :

- 1/ zasada podziału władz /na ustawodawczą, wykonawczą i sądową/.
- 2/ monokratyczna budowa egzekutywy /na czele państwa jednostka nie kolegium/, wreszcie
- 3/ dwuizbowość, idea droga wszystkim liberałom, a zwłaszcza monarchistom, mniej sympatyczna dla republikanów skrajnych, ale przyjęta wskutek kompromisu.

III. Prezydent Republiki.

Urząd prezydenta jest urzędem czasowym. Dzisiejszy system francuski wyboru prezydenta jest odmienny od systemu napoleońskiego tj. wyboru przez lud i od systemu amerykańskiego, wyboru przez specjalnych wyborców przez lud wybranych.

Mianowicie, prezydenta wybiera specjalne ciało, złożone ze wszystkich deputowanych i senatorów, połączonych w jedno ciało tj. Assemblée nationale. Wszelka dyskusya w Zgromadzeniu narodowem jest zabroniona. Wybrany jest ten, za którym absolutna większość się oświadczy.

Z tego widzimy, że system francuski jest systemem wyborów pośrednich o tyle, że wybory wykonywane przez tych, co wchodzą jako część składowa do ciał ustawodawczych i w tem niesprawiedliwienie znajduje teza, że prezydent choć pośrednio pochodzi z wyborów ludowych.

Jednak trzeba pamiętać, że niwieszyscy senatorowie są wybrani, że sami senatorowie pochodzą z wyborów pośrednich tak, że ostatecznie ta pośredniość wyboru prezydenta sprawia, iż dystans między prezydentem a ludem

jest ogromny. Trudno więc powiedzieć, jakoby wybór prezydenta był wyrazem zaufania ludu. Wybór prezydenta jest zależnym od poglądów, które panują w sferach parlamentarnych i doprowadza do tego, że izby w obawie, żeby urok prezydenta nieprzewyższał ich uroku, wybierają ludzi mało znanych, mało wybitnych i biernych. Na tym punkcie Izba deputowanych i Senat zgadzają się.

W tem znaczeniu system francuski jest antydemokratyczny, jest bowiem przejawem idei, że reprezentacya daleko lepiej potrafi wybrać niż sam naród.

Warunki obieralności na prezydenta są następujące :

Prócz wymagania obywatelstwa francuskiego niema żadnych wymagań ani co do wieku, ani co do dawności obywatelstwa. Natomiast oko-

licznością wykluczającą jest fakt, że kandydat jest członkiem rodziny, która panowała we Francyi. Nie jest zaś okolicznością wykluczającą, że ktoś był już prezydentem.

Normalnym sposobem ustania prezydentury jest upływ lat siedmiu i wtedy procedura jest następująca :

Na miesiąc przed upływem tych lat siedmiu Zgromadzenie narodowe powinno się zebrać i wybrać nowego prezydenta; gdyby go niezwołano, samo automatycznie na 15 dni przed upływem mandatu prezydenta się zbiera, formalności zwołania należą wtedy do prezydenta Zgromadzenia, którym jest zawsze prezydent Senatu. Zawsze więc wybór prezydenta ma miejsce podczas urzędowania dawnego.

Procedura wyjątkowa ma miejsce wtedy, gdy prezydent umrze lub złoży godność /prezyden

czyni to przez zwykłe zawiadomienie pisemne do prezydyów obu izb/, wtedy niezwłocznie nazajutrz ma Zgromadzenie narodowe się zebrać i przystąpić do wyboru.

Podczas „interim” sprawuje rządy Rada ministrów, która wtedy rządzi, a więc ma atrybucye prezydenta Rzeczypospolitej. Podobnie rządzi tymczasowo Rada ministrów, gdy prezydent postawiony zostanie w stan oskarżenia i aż do wyroku niemoże sprawować obowiązków; gdy popadnie w obłąkanie, aż do wyboru innego prezydenta, gdy w chwili śmierci prezydenta izba deputowanych jest rozwiązana. W ostatnim wypadku Senat zbiera się natychmiast, a Rada ministrów niezwłocznie zarządza wybory.

Z prezydenturą jest złączona organizacya ministrów odpowiedzialnych, przez których i przy pomocy których sprawuje prezydent

dzę.

Prezydent ma wszystkie funkcje zwierzchnicze monarchy, a więc i nominacja ministrów doń należy. Zwykle prezydent desygnuje prezydenta gabinetu, a ten dobiera współpracowników.

Prezydent Rzeczypospolitej prezyduje w Radzie ministrów, która jest organem państwa z oznaczoną kompetencją i niektóre sprawy muszą być przez nią rozstrzygane.

Od Rady ministrów odróżnić należy Radę gabinetową, której posiedzenia odbywają się pod przewodnictwem premiera i która zajmuje się rozmaitemi kwestyami bieżącymi; ma ona charakter konferencyi ministeryalnej.

IV. Organizacja Izby posłów.

Podstawą reprezentacji jest ludność. Mimo-
to istnieje wielka nierównomierność w podzia-
le mandatów, ponieważ za okręgi wyborcze u-
znano okręgi administracyjne, nierówno zalu-
dnione. Wszystkie okręgi są jednomandatowe;
ludniejsze arron dissements zostały podzielo-
ne.

1/ Prawo wyborcze czynne.

Prawo wyborcze czynne oparte jest na zasa-
dzie powszechnego głosowania; znaczy to tylko
tyle, że wszelki cenzus majątkowy i inteli-
gencji jest wykluczony. Zasada ta wyrażona
w konstytucyi a bliższe jej przeprowadzenie
w ustawach wyborczych. Ostatnia ustawa wybor-
cza z roku 1899-go podaje następujące wa-
runki :

1/ obywatelstwo francuskie, 1

- 2/ płeć męska,
- 3/ pełnia praw obywatelskich i politycznych,
- 4/ wiek 21 lat skończonych,
- 5/ trzeba być zapisanym w gminie głosowania i to albo na podstawie domicilium prawnego albo faktycznego /tj. mieszkania przez sześć miesięcy/,
- 6/ brak okoliczności wykluczających, jak skutki karne wyroków skazujących za nie-które przestępstwa i wyłączających, jak czynna służba wojskowa.

Warunkiem wykonania prawa głosowania jest wpisane na listę wyborczą. W każdej gminie są układane wspólne listy wyborcze dla wyborów gminnych i parlamentarnych /rzadki dziś przykład identyczności warunków elektoratu politycznego i administracyjnego/. Lista ta jest stałą, ale podlega rewizji przez „komisję administracyjną”. Wchodzi w skład komisji :

mer, delegat prefekta /czynnik rządowy/, delegat rady gminnej /czynnik samorządu/. Ta komisya skreśla odpadających i wpisuje nowych wyborców. Prefekt względnie obywatele mogą wnosić zarzuty przeciw skreśleniom lub wpisom. Zarzuty te rozstrzyga „komisya municypalna” złożona z tychsamych członków, co poprzednia, i dwóch delegatów rady gminnej /wzmocniony czynnik samorządu/. Od orzeczenia tej komisyi idzie odwołanie do sędziego pokoju, a wrazie niekorzystnego rozstrzygnięcia do trybunału kasacyjnego /skek od najniższej do najwyższej instancyi/. Uznanie sądowe prawa wyborczego nawet po zamknięciu listy uprawnia do wykonania tego prawa.

Dnia 31.go marca każdego roku lista zostaje zamkniętą i na jej podstawie odbywają się wszystkie głosowania aż do 31.go marca następnego roku.

2/ Prawo wyborcze bierne.

- 1/ Wszystkie te warunki, jakie są potrzebne do prawa wyborczego czynnego,
- 2/ wiek wyższy : lat 25,
- 3/ obywatelstwo od lat 10-ciu,
- 4/ wypełnienie obowiązków nałożonych przez ustawodawstwo o służbie wojskowej.

Wykluczeni są od obieralności :

- 1/ pozostający w czynnej służbie wojskowej,
- 2/ należący do rodziny, niegdyś we Francji panującej,
- 3/ kupcy po zarządzeniu sądowej likwidacyi lub konkursu,
- 4/ względnie wykluczeni : urzędnicy podczas i przez 6 miesięcy po skończeniu urzędowania niemogą być wybrani w okresach, w których pełnili funkcje administracyjne.

INCOMPATIBILITAS /zakaz łączenia mandatu poselskiego z inną funkcją publiczną/ zachodzi co do wszystkich funkcji publicznych, wynagradzanych z kasy państwowej, z wyjątkiem urzędu ministra i sekretarza stanu. Wybrany ma w ciągu ośmiu dni prawo opcji.

Jest zasada, że zgłaszać można kandydata ~~nie~~ tylko w jednym okręgu, a to pod rygorem, że późniejsza z dwóch zgłoszanych kandydatur - a wrazie równoczesnego zgłoszenia OBIE są nieważne. Nieważność pociąga za sobą zabronienie agitacji wyborczej, rozlepiania afiszków; gło-
sy, które padną na niezgłoszonego lub nieważnie zgłoszonego niewchodzą w rachubę.

Głosowanie jest bezpośrednie i tajne; odbywa się zapomocą białych kartek drukowanych, ale nieurzędowych; trwa od godziny 8-mej rano do 6-tej wieczorem.

Przewodniczącym komisji wyborczej jest mer; w skład jej wchodzi czterech asesoriów /radcy gminy lub wyborcy/ i sekretarz.

Przeprowadzenie wyborów ogólnych następuje po zgaśnięciu mandatów co lat cztery, albo po rozwiązaniu Izby; wyborów szczególnych wówczas gdy się mandat opróżni.

Wybory ogólne mają być zarządzane w 60-ciu dniach przed wygaśnięciem mandatów poprzedniej izby, a wraz z jej rozwiązaniem w dwa miesiące potem. Zarządza je prezydent dekretem. Najwcześniej może je zarządzić w 20 dni po dekreście /czas na kampanię wyborczą/, a zawsze w niedzielę /by umożliwić najszerszy udział wyborców/.

Wybierać można tylko kandydatów zgłoszonych. Zgłoszenie musi nastąpić najpóźniej pięć dni przed dniem wyborów u prefekta departamentu

i to pisemnie. Rezultat głosowania oblicza się na miejscu, następnie akta odsyła się do stolicy departamentu, gdzie raz jeszcze przelicza się głosy, oddane w gminach i ogłasza wybór, który dopiero po weryfikacjach w Izbie staje się ostatecznym.

Aby być wybranym, trzeba :

- 1/ otrzymać absolutną większość ważnie oddanych głosów,
- 2/ a nadto, aby ta liczba stanowiła przynajmniej jedną czwartą ogólnej cyfry zapisanych wyborców.

Jeżeli tych warunków brak, natenczas po dwóch tygodniach następują wybory ściślejsze, do których stają wszyscy poprzednie zgłoszeni kandydaci bez powtórnego zgłoszenia i ewentualnie nowe zgłoszeni. Przy tym wyborze rozstrzyga już tylko względna większość głosów.

155

Od kilku lat rozwinęła się we Francyi ożywiona agitacya za wprowadzeniem przedstawicielstwa ustosunkowanego; według projektu, uchwalonego przez Izbę deputowanych w roku 1912-tym a obecnie znajdującego się w komisjach Senatu, każdy departament tworzyłby jeden okręg wyborczy, wybierający kilku do kilkunastu posłów, stosownie do wielkości; głosowanoby listami z prawem umieszczenia na nich tyln nazwisk, ile jest mandatów do obsadzenia; każde stronnictwo dostałoby przy podziale tyle mandatów w danym departamencie, ileby w stosunku uzyskanych głosów wypadło /obacz ustrój Belgii/.

V. Senat.

Senat składa się z trzydziu senatorów. Pierwotna jego organizacya opierała się na konstytucyjnej ustawie z roku 1875-go. W roku 1884 odebrano siedmiu pierwszym artykułom tej ustawy

130

charakter konstytucyjny /t.zw. dekonstytucjonalizacja/, a następnie zwykłą już ustawą dane Senatowi nową organizację.

Z trzech możliwych typów, jakie miano do wyboru, tworząc Izbę wyższą we Francyi :

a/ izby arystokratyczne, oparte na dziedziczności,

b/ izby z nominacji rządowej,

c/ izby, oparte na zasadzie elekcji,

pominięto dwa pierwsze typy, a wybrano trzeci i unormowano go w sposób oryginalny.

Według ustawy z roku 1875-go istniały dwie kategorie senatorów : pierwszą grupę stanowiło 75-ciu senatorów dożywotnich, wybranych przez samo Zgromadzenie narodowe, które uchwaliło konstytucję; grupa ta miała się w miarę wakansów uzupełniać w drodze kooptacji przez sam Senat; druga grupa /225/ była wybierana

na 9 lat, jednakowoż częściowe; co trzy lata jedna trzecia z senatorów ustępowała.

Dla wyborów tej drugiej grupy senatorów utworzone w każdym departamencie kolegium wyborcze, złożone :

- 1/ z wszystkich deputowanych danego departamentu,
- 2/ z wszystkich radców okręgowych,
- 3/ z wszystkich radców generalnych /zasiadających w Radzie generalnej departamentu - *conseillers généraux*/,
- 4/ z delegatów : po jednym z każdej gminy danego departamentu.

System ten wyborów pośrednich jest więc bardzo oryginalny; wyborcami są ci, którzy sami już jakiś mandat piastują.

W roku 1884-ym wprowadzono następujące zmiany :

1/ zniesione na przyszłość kategorie senatorów dożywotnich; w miarę wakansów krzesła senatorskie przechodzą do kategorii wybieralnych i losem przypada na rzecz któregoś departamentu,

2/ wzmocnienie wpływ większych gmin; dotąd każda gmina wysyłała do kolegium wyborczego jednego delegata, odąd liczniejsze gminy wysyłały ich więcej /do 30/.

Wobec zarzutów, stawianych temu systemowi, że kombinuje rozmaite czynniki w dowolny sposób, starano się wynaleźć syntetyczną charakterystykę tego systemu, pojmując go jako reprezentację notabłów powszechnego głosowania, - charakterystyka zbyt ogólnikowa i nieprawdziwa /np. wbrew zasadzie powszechności niowszysey radcy gminy, ale tylko kilku, jako delegaci, wybierają; w ostatnich czasach tej też wła-

śnie poprawki domagano się/.

Delegaci rad gminnych do dni 5-ciu muszą się oświadczyć, czy wybór przyjmują, inaczej muszą głosować i to pod karą pieniężną.

Prawo wyborcze bierne do Senatu przedstawia się jak następuje :

Warunki te same, co do Izby posłów, tylko wiek wyższy, a mianowicie lat 40-ci; również podobne okoliczności dyskwalifikujące i incompatibilitates. Tylko przepis o funkcyach, których przyjęcie obowiązuje posłów do poddania się ponownemu wyborowi, nieodnosi się do Senatu.

Inicjatywa wyborów do Senatu wychodzi od egzekutywy, która oznacza dzień wyboru delegatów rad gminnych i dzień wyboru senatorów.

Wybory odbywają się w stolicy departamentu

pod przewodnictwem prezydenta trybunału cywilnego; zliczenie głosów i ogłoszenie rezultatu następuje natychmiast.

Do wybrania potrzeba większości absolutnej. Wybory muszą być skończone w jednym dniu; - pierwsze skrutynium do godziny 2-giej, gdy zostanie bez rezultatu, to drugie zaczyna się o 5-tej, a ewentualnie o godzinie 10-tej trzeciej, przy którym rozstrzyga już względna większość.

Dawniej funkcjonowały Izby we Wersalu, później przeniesiono je do Paryża, a we Wersalu odbywają się jedynie posiedzenia Zgromadzenia Narodowego.

VI. System dwuizbowy we Francyi i stosunek do egzekutywy.

Wpływ egzekutywy uwidacznia się przedewszy-

stkiem w rozpoczęciu działalności obu izb.

Według przepisu izby zwołuje prezydent, ale jest związany pewnymi normami prawnymi.

I tak, w myśl prawa musi zwołać obie izby razem.

Od tej reguły istnieją dwa wypadki :

1/ jeżeli zawakuje godność prezydenta, a Izby deputowanych niema, wówczas Senat ma obowiązek się zebrać, aby kontrolować czynności Rady ministrów /która podczas wakansu sprawuje funkcje prezydenta/.

2/ gdy Senat spełnia funkcje jurysdykcyjne, jako Trybunał stanu.

Są dwie sesje : zwyczajna, która się musi odbyć, i nadzwyczajna - fakultatywna. Na sesję zwyczajną Izba sama się zbiera bez dekretu, w drugi wtorek stycznia. Sesja ta trwa

przynajmniej pięć miesięcy. Sesię nadzwyczajną zwołuje prezydent, jeżeli sam to uzna za stosowne lub, jeżeli tego zażąda większa liczba posłów i senatorów.

Izby mogą być odroczone /najdłużej na jeden miesiąc i najwyżej dwa razy w ciągu jednej sesyi/ lub też mogą się odroczyć same /wówczas jednak wlicza się ten czas przerwy do pięciu miesięcy obowiązkowego trwania sesyi/.

Sesię zamyka dekret prezydenta, przezco jednak nieupadają wnioski i projekty niezakończone.

Ukonstytuowanie się obu izb następuje samodzielnie.

Jedną z najważniejszych funkcji każdej izby jest weryfikacja wyborów, - jestto tzn system francuski w przeciwstawieniu do syste-

mu angielskiego, dopuszczającego ingerencyi sądów zwykłych. Izby, spełniając tę funkcję, spełniają funkcję jurysdykcyjną, gdyż rozstrzygają kwestyę sporną na podstawie prawa przedmiotowego. Na nieszczęście przy jej spełnianiu odgrywają rolę także względy polityczne, wskutek czego funkcya ta nie jest należycie spełniana.

Każda izba ma swój regulamin, którego postanowienia są tem ważniejsze, że wobec szczupłych przepisów ustaw konstytucyjnych wiele kwestyi pozostawiono praktyce, której wyrazem są właśnie regulaminy.

Posiedzenia izb są w zasadzie publiczne, ale może być zarządzoną tajność posiedzenia.

Dla własnego bezpieczeństwa przysługują obu izbom prawo żądania bezpośredniej opieki od władzy wojskowej, pomimo, że prezydentowi s

ży prawo komendy najwyższej. Z obawy, żeby rząd nieskerzystał z tego w celach zamachu stanu, wolno przewodniczącemu Izby senatorskiej i posłów żądać rekwizycyi armii, która winna jest posłuszeństwo prezydentowi Izby.

Prerogatywy i przywileje członków izb są następujące :

Płaca stała i jednakowa dla posłów i senatorów /15.000 Fr rocznie/; nieodpowiedzialność za przemawianie i głosowanie w Izbie; natomiast członkowie podlegają władzy dyscyplinarnej samej Izby; kary, nakładane na członków są bardzo wysokie i tem się tłumaczy, że obstrukcyja niemoże się zakorzenić. Mianowicie przywołanie do porządku ze zapisaniem do protokołu pociąga za sobą utratę dziennych dyet na dni 15-cie; cenzura albo nagana, która może być połączoną z wykluczeniem czasowem z i-

zby, pozbawia deputowanego dyet w przeciągu miesiąca i nakłada kosztu drukowania afiszów i wyciągów protokołów co do nałożenia kary, co musi być ogłoszonem we wszystkich departamentach w gminach. Kary te są nadzwyczaj dotkliwe pod względem majątkowym i sprawiają, że deputowani są dużo ostrożniejsi w łamaniu przepisów porządkowych.

Kwestya nietykalności z tytułu przestępstwa zostaje unermowana następująco :

ani poseł, ani senator niemoże być w zasadzie podczas trwania sesyi zaaresztowany lub być przedmiotem dochodzenia karnego, tylko za przyzwoleniem Izby, do której należy.

Co do tej zasady stanowi ustawa wyjątek, jeżeli zachodzi „ flagrant délit ”, wtedy nie-trzeba zasięgać przyzwolenia Izby.

Przywilej nietykalności odnosi się odne-

nie do posłów i senatorów aresztowanych w czasie pomiędzy sesjami o tyle tylko, że wtedy wolno Izbie zażądać zawieszenia dochodzenia na czas sesyi. Różnica więc jest jasną : w pierwszym przypadku większość musi oświadczyć się dla wydania w ręce sądów, - w drugim większość musi oświadczyć się dla zwolnienia już aresztowanego.

Gdy deputowany, wydany sądowi, zostaje skazanym, a wyrok pociąga za sobą utratę mandatu, Izba znajduje się wobec faktu, który zaszedł poza nią a dotyczy jej składu; choć powinna wyrok ten uszanować, aby niedopuszczyć do rzekomej ingerencyi sądownictwa, Izba zachowuje sobie kontrolę i sama również decyduje o utracie mandatu przez skazanego posła. Powstaje przeto niebezpieczeństwo konfliktu między sądami a Izbą.

Co do funkcyi ustawodawczej i wykonawczej

chciano naśladować Anglię, chodziło o to, aby we Francyi zainstalować system parlamentarny na wzór angielski, tylko, że ten system gabinetowy doprowadził we Francyi do innych rezultatów, mianowicie do supremacyi Izby deputowanych nad wszystkimi dziedzinami akcyi publicznej.

Ma Izba dwie pretensye :

przedeewszystkiem, aby prowadzić gabinet, zamiast być prowadzoną przez gabinet. W Anglii premier jest szefem stronnictwa, a we Francyi gabinet jest służą większości - i tu ogromnie pilną uwagę trzeba zwrócić, żeby niezadowolić się powierzchownem podobieństwem, niewchodząc w treść życia parlamentarnego;

powtóre, Izba poselska ma tendencyę do zabrania w swoje ręce znacznie więcej funkcyi, oraz wdarcia się na teren, który w Anglii jest

zastrzeżony egzekutywie.

Oto w jakich warunkach Izby sprawują władzę ustawodawczą.

" Władzę ustawodawczą wykonują dwa zgromadzenia : Izba posłów i Senat " mówi art.1 ustawy z dnia 25-lutego 1875-go roku. Jestto zgodne z ideą zasady podziału władzy. Co do treści, konstytucya nieoznacza, co ma być unormowaniem w drodze ustawodawczej a co w egzekutywnej. Są pewne wskazówki co do poszczególnych punktów, ale granicy niema. Wykluczoną jest z ustawodawstwa zwykłego zmiana konstytucyi istniejącej.

Ponieważ konstytucya francuska niezawiera żadnej deklaracyi praw człowieka i obywatela, więc niewiąże też ona co do treści ustawodawcy wcale. Możliwe więc są ustawy sprzeczne ze sławnymi zasadami z roku 1789-go, które rze-

komo mają obowiązywać tak, jak możliwe są ustawy niekonstytucyjne, gdyż trybunałom niewolno badać ważności ustaw co do treści, ich zgodności z konstytucją. Wykluczoną jest ingerencja egzekutywy w zakres ustawodawstwa : szefowi egzekutywy przysługuje tylko narówni z członkami parlamentu prawo czynienia wniosków i prawo inicjatywy ustawodawczej.

Drugim przejawem akcji egzekutywy w zakresie ustawodawstwa jest „ veto ” prezydenta.

Prezydent ma obowiązek ogłoszenia ustawy. Czyni to we formie dekretu promulgacyjnego w przeciągu miesiąca /w nagłych razach w dniach trzech/ od chwili doręczenia mu uchwalonej ustawy. To ogłoszenie jest żadnym aktem ustawodawczym; udział egzekutywy w tej mierze nie jest przejawem współdziałania z ciałem ustawodawczym. Jednakże prezydentem jest zastrzeżone pra-

wo w tym terminie zwrócenia się do obu izb zapomocą umotywowanego orędzia o ponowne zbadanie ustawy i izba niemoże takiej „nouvelle délibération” odmówić. Ten przejaw wstrzymującej akcji egzekutywy polega tylko na możliwości, przy ponownej dyskusyi, odmiennej uchwały jednej z izb. Słabość jego jednak polega na tem, że izby przy ponownej dyskusyi uchwalają zwykłą większością głosów /inaczej w systemie amerykańskim, gdzie w takim wypadku wymagana jest kwalifikowana większość obu izb dla uchwalenia zakwestyonowanej przez prezydenta uchwały 2/3 głosów/.

Jeżeli Izby zwrócą napowrót tąsamą ustawę w tejsamej formie, to prezydent musi ją promulgować.

Veto prezydenta nieistnieje w dwóch przypadkach, mianowicie : przy rezolucyach jednej

lub drugiej izby w kwestyi rewizyi, a także przy uchwalaniu poprawek konstytucyi w Zgromadzeniu Narodowem.

Stosunek egzekutywy do ciała ustawodawczego pozatem układa się tak, że prezydent może przesyłać orędzie czyli t.zw. message do obu izb, zwracając uwagę na kwestye, co do których pragnie, by były załatwione.

Prezydent, za zgoda Senatu, może rozwiązać Izbę posłów.

Przepis ten jest o tyle oryginalny, że krępuje egzekutywę, której w innych krajach przysługuje bezwzględne prawo rozwiązywania parlamentu. Chciano rzekomo przez to poparcie ze strony Senatu nadać więcej powagi zarządzeniu prezydenta i usunąć pokusę rządów osobistych. Powoływano się na wzgląd, iż rozwiązanie Izby jest zamachem na zwierzchnictwo ludowe, co jest

błędem, skoro właśnie rozwiązanie Izby pociąga nowe wybory i apel do narodu.

Faktycznie jest omal że uniemożliwieniem rozwiązanie Izby, choćby poszła ona wbrew życzeniom ludności, zresztą od czasów prezydentury Mac Manona żaden prezydent nieośmielił się Izby rozwiązywać.

VII. Rewizya konstytucyi.

Trzeba odróżnić kwestyę rewizyi od przeprowadzenia rewizyi.

O potrzebie decydują obie Izby, każda z osobna; zgodne ich uchwały wskazujące przepis, który ma być zmieniony, pociąga za sobą zwołanie Zgromadzenia Narodowego do Wersalu.

Zgromadzenie Narodowe powstaje z połączenia w jednym ciele członków Senatu i Izby deputowanych. Tekst, uchwalony przez większość tego

ciała, staje się ustawą konstytucyjną.

Na terenie więc rewizyi Francya hołduje systemowi reprezentacyjnemu, bez odwołania się do ludu, przez to samo Zgromadzenie Narodowe jest piastunem najwyższej władzy zwierzchniczej, bo ma w swem ręku los konstytucyi.

Ciekawą jest kwestya, czy Izby mogą ograniczyć teren rewizyi i to ze skutkiem wiążącym dla Zgromadzenia ?

Ta kwestya jest sporną. Za tezę, iż zgodne uchwały obu Izb wiążą Zgromadzenie Narodowe, przemawia ten pogląd, iż na to wprowadzono we fazie przygotowawczej system odrębnych uchwał w każdej Izbie, by uniknąć rewizyi, skierowanej przeciwko której z nich, np. mógł^{by} się pojawić wniosek o zniesienie Senatu, i - ponieważ jest 300 senatorów a deputowanych do 600 - deputowani mogliby przegłosować senatorów. Po-

wtóre, warunkiem zwołania Zgromadzenia Narodowego są zgodne uchwały Izby, warunek ten przez Zgromadzenie niemoże być zniesiony.

Z drugiej jednakże strony, jeżeli Zgromadzenie ma być rewidentem konstytucyi, to trudno pomyśleć, żeby było związane rezolucją tego ciała, które samo niema prawa przeprowadzić rewizyi; przeciwnie, winno mieć zupełną swobodę w układaniu swego porządku dziennego. Swoboda działania istnieje więc o tyle, że kierunek rewizyi należy do Zgromadzenia Narodowego a także uchwalenie przepisów konstytucyi, które niesprzeciwiają się innym podstawowym artykułom konstytucyi, a więc są nowymi zupełnie przepisami.

Co do zmiany formy rządu jest jeden przepis konstytucyjny, który mówi : „ Republikańska forma rządu niemoże być przedmiotem popraw-

ki rewizyjnej /art.8 ust. z 25.lutego 1875 r./, więc zamyka drogę do przemiany republiki na monarchię. Ma to doniosłość formalną taką, iż przy postawieniu ewentualnego wniosku przewodniczący żąda głosowania w kierunku odrzucenia a limine, jako niedopuszczalnego. Jestto t.zw. question préalable. Zdarzyćby się jednak mogło, że gdyby większość była monarchiczna, ta większość nieuchwaliłaby odrzucenia, a wtedy możliwą byłoby rzeczą i dyskusya i przyjęcie wniosku formy rządu na monarchiczną.

VIII. Władza rządowa wykonawcza.

Piastunem tej władzy jest prezydent Rzeczypospolitej, który na ją wykonywać przy pomocy ministrów.

Budowa egzekutywy we Francyi opierała się na tej idei, by z prezydenta uczynić jakby mo-

narchę konstytucyjnego w epoce siedmioletnich jego rządów. Twórcy konstytucyi niezastanowili się, że monarcha ma w swej monarszej godności inne wzmacniające momenty /tradycja, stanowisko społeczne, itd./, które równoważą w pewnym stopniu jego skrepowanie konstytucją, tymczasem na lat siedm wybrany prezydent tych momentów niema, stąd osłabienie jego władzy jest istotnem i bez ekwiwalentu. Prezydent dysponuje siłą zbrojną, mianuje na urzędy, itd.

Nas interesuje przedewszystkiem wpływ Izby na organa rządowe.

Na pierwszym miejscu postawić należy kwestyę budżetową, która we wszystkich kwestyach podlega kompetencji parlamentu, ale we Francyi szczególnie przyczynia się do wzmocnienia Izby deputowanych.

Komisya budżetowa, która jest wybraną z ko-

na Izby i ma na celu przestudyowanie budżetu proponowanego przez rząd, obchodzi się bez ceremonii z budżetem ministra finansów, skreśla niektóre kredyty, wprowadza i podnosi inne, niebardzo się troszcząc o zdanie ministra.

Tem się tłumaczy, że ten budżet, który wychodzi z rąk komisji budżetowej, niepodobny jest do planu pierwotnego.

Obie Izby parlamentu mają prawo kontroli nad działalnością rządu w dwojaki sposób :

1/ skierowanie pytań /questionis/;

stawia się je zwykle za zgodą ministrów a często na ich zamówienie, żeby wywołać oświadczenie rządu. Sama odpowiedź niema skutków prawnych. Zupełnie inny charakter mają

2/ interpelacje. Każdy członek Izby może in-

terpelować, ale minister nie ma obowiązku odpowiedzi. Każda interpelacya wniesiona musi być zakończona głosowaniem, t.zn. aktem Izby, stwierdzającym jej pogląd na postępowanie lub stanowisko rządu w poruszonej sprawie /po zamknięciu dyskusyi/ i to za przejściem do porządku dziennego albo zwykłym, albo z motywami, wskazującymi na nastrój Izby i mniejszy lub większy stopień zaufania jej do ministra lub całego gabinetu.

Każda interpelacya stawia rząd i los jego na kartę, bo od tego głosowania zależy, czy się utrzyma, czy nie.

To prawo interpelacyi, możność wywołania głosowania, jest cennem, zwłaszcza dla mniejszości, ale przy istniejących stosunkach we Francyi, gdzie niebyło stronnictw licznych, tylko drobne grupy, interpelacye wywoływały

środek presyi, wywieranej przez grupy przeciwnie albo i skoalizowane, które mają udział w rządzie lub gabinecie. Niemając do czynienia z jednolitą większością, lecz z koalicją drobnych grup, musi rząd wszystkie je oszczędzać, by niezadrasnąć żadnej i niespaść wskutek secesyi którejkolwiek z nich. Stąd chwiejność rządu, schlebianie grupom i oscylowanie między najróżnorodniejszymi pretensyami i postulatami.

W Anglii upadek gabinetu pociąga za sobą zwykle rozwiązanie Izby, nowe wybory i nowy gabinet, oparty na nowej większości.

We Francyi jednak upadek gabinetu pociąga za sobą utworzenie nowego, z tychsamyh grup, tylko z innych osób.

Interpelacye więc i obalenie gabinetu są często wpływem osobistych intryg i anetytów.

Obok prawa zapytania i interpelacji Izby mają prawo zwoływać ankiety i zbierać materiały we wszystkich materjach i to poza rządem, żądać publikacji dokumentów i w ten sposób nawet na drogę sędziowską wkraczać.

Oczywiście, sprzeciwia się to ścisłemu po-
działowi władz, ale zato schlebia przesadnemu
pojęciu, jakie ma Izba deputowanych francuska
o swej roli zwierzchniczej, jako zastępczyni
zwierzchniczego ludu.

Otóż na politycznym terenie Rzeczypospoli-
tej prezydent jest nieodpowiedzialny za błę-
dy rządu; pokryty jest on odpowiedzialnością
ministrów. Natomiast kwestya jego odpowie-
dzialności prawnej nie jest jasno w konstytucyi
przedstawioną; jest o niej mowa w dwóch miej-
scach, raz w przeciwstawieniu do odpowiedzial-
ności ministrów jest powiedziane, że prezy-

dent odpowiada tylko na wypadek zdrady stanu; drugi raz /w ustawie o stosunku władz publicznych z dnia 16.lipca 1875-go roku/, że oskarżać prezydenta może tylko Izba poselska a sądem wtedy na prezydenta ma być Senat, jako Trybunał stanu.

Gdyby te ustępy czytać jeden za drugim, to możnaby wnioskować, że prezydent wogóle tylko za jedną zbrodnię tj. za zdradę stanu i to przed Senatem odpowiada. Jednak podobna interpretacya jest niemożliwą, bo wynosiłaby jednego obywatela stanowczo ponad prawo. Interpretować więc należy tak

w przeciwstawieniu do ministrów, którzy podlegają odpowiedzialności za czynności urzędowe, prezydent jest odpowiedzialny za akty rządowe tylko wtedy, gdyby s a m popełnił zdradę stanu i takie znaczenie ma artykuł 6. W przypadku, kiedy prezydent dopuszcza się

zdrady stanu, niepokrywa go odpowiedzialność ministrów. Natomiast artykuł 6-ty niema na oku wcale przestępstw zwykłych, a temsamem uznaje, że prezydent odpowiada za te czyny nieprzędowe tak, jak zwykły obywatel.

Natomiast przepis drugi, że oskarżać ma Izba poselska a sądzić Senat, jest przepisem proceduralnym, mającym znaczenie generalne, i ma stworzyć dla prezydenta pewne forum uprzywilejowane, któremu by prezydent podlegał i z tytułu zdrady stanu i z tytułu każdego innego przestępstwa.

To wyjątkowe traktowanie prezydenta da się tłumaczyć wyjątkowem stanowiskiem naczelnika państwa, któremu podlegają wszystkie władze, a więc i prokuratorye. Gdyby prezydent niepozwoilił prokuratorowi wystąpić z oskarżeniem, to niema czynnika, któryby mógł wystąpić.

Dla ministra niema żadnych przywilejów, ani pod względem prawa karnego materialnego, ani procesowego. Jest tylko jeden przepis zwalający, jeżeli Izba posłów uzna za stosowne, wnieść oskarżenie, żeby eksministra sędził Senat „ jeżeli uzna to za stosowne ”, - jestto wypadek polegający na zamianie forum koniecznego na forum privilegium - a więc stworzenie konkurencyjnej jurysdykcji, którą Izba posłów może zastąpić zwykłą.

Gdy Izba niechce oskarżać ministra, to wchodzi przepisy ogólne, a więc trybunały zwykłe wykonują jurysdykcję.

IX. Władza sądowa.

W myśl teorii podziału władz i funkcji chodziło o to, aby odgraniczyć tę władzę i od władzy ustawodawczej i od władzy wykonawczej, i niedopuszczyć do ingerencji władz jednych

w dziedzinę drugich.

Konsekwencye tej zasady są ściśle przestrzegane przeciwko władzy sędziowskiej, aby ją odsunąć od wpływu na terenie legislacyjnym i administracyjnym. Mniej ściśle w odwrotnym kierunku.

Władzom sędziowskim niewolno przyswajać sobie atrybucyi legislacyjnych, a więc po-
wziąć uchwał o znaczeniu ogólnem. Dalej, niewolno wstrzymać wykonania istniejących ustaw, niewolno odmawiać zastosowania ogłoszonej ustawy pod pozorem, że jest nieformalną albo sprzeczną z konstytucją. Ta ostatnia konsekwencya prowadzi do tego, że norma konstytucyjna słabszą się cieszy ochroną, niż zwykła ustawa.

Dlaczego we Francyi niechciano przyznać sądowi prawa badania konstytucyjności ustaw ?

Po części były po temu motywy historyczne, a więc reakcja przeciwko dawnej władzy parlamentów, które we Francyi były trybunałami, spełniającymi funkcyje sędziowskie przy ogłaszaniu ustaw. Podczas Rewolucyi francuskiej chciano zerwać z ingerencyą parlamentu, aby nieosłabiać działania nowych władz republikańskich.

Dalej, we Francyi następowały szybkie i częste zmiany różnych porządków konstytucyjnych, co spowodowało osłabienie powagi konstytucyi; decydowało nie prawo, ale siła i energia nowych żywiołów, które dokonały przewrotu.

Gdy forma rządu niecieszy się powszechnem uznaniem, a jest w danej chwili wyrazem zwycięstwa pewnej części społeczeństwa nad inną, walka o formę rządu prowadzona jest ciągle jawnie lub skrycie. Żadna też partya nie-

ma interesu wytwarzać w sądownictwie ewentualnego obrońcy upadającego porządku, a wybiera raczej system, w którym władza sędziowska przystosowuje się do stanu faktycznego, choćby sprzecznego z konstytucją.

Trzecim czynnikiem jest pretensja samego parlamentu, a w szczególności Izby poselskiej do najwyższego zwierzchnictwa nad krajem. Uważa się ona za personifikację ludu i oczywiście dla parlamentu myśl, że jakiś sąd lub władza będzie kontrolować jego akty a więc w tym znaczeniu akty zwierzchniczego ludu, wydaje się niedopuszczalną.

Te argumenty, czy to historycznej, czy politycznej natury, nieprzemawiały ścisłością swej logiki, ale niemniej faktycznie działały bardzo skutecznie.

Wszystkie argumenty rozbijają się o ten

jeden moment, że niewolno wynosić konstytucyi ponad inne normy, jeżeli się jej nieda równie silnej ochrony, jak ustawie zwykłej.

Izby windykują oprócz tego prawo pozbawiania posłów i senatorów mandatu pomimo, że powinien tracić mandat już na skutek zasądzenia karnego zwykłego sądu. Tu widzimy ingerencyę w funkcyę jurysdykcyjne.

Dalej, weryfikacya kwestyonowanych wyborów, mimo, że to jurysdykcyjna ściśle kwestya, którą doskonale mogłyby pełnić sądy, należy do parlamentu.

Stosunek do egzekutywy ułożył się we Francyi także wielce interesująco.

Władzom sędziowskim niewolno przyswajać sobie funkcyi administracyjnych, udzielać nakazów i zakazów urzędnikom państwa, unieważniać urzędzeń wojskowych. Odnosnie do rozpo-

rzędzeń administracyjnych, powinnyby sądom, jako wiążanym tylko ustawą, przysługiwać możność badania ważności tych rozporządzeń - oraz zgodności ich z ustawą.

W zasadzie tak niejest !

Jednak wytworzył się specjalny wyjątek na korzyść t.zw. actes de Gouvernement, które w myśl tej praktyki, choć niepowinny obowiązywać narówni z ustawami, traktowane są jako nietykalne wobec sądownictwa.

W całej konstytucyi i literaturze nieznajdujemy definicyi tego pojęcia, co jest rzeczą zrozumiałą, gdyż pojęcie to nie prawnu, ale polityce zawdzięcza swoje powstanie.

Sąto akty najwyższej władzy rządowej, akty, za które rząd bierze na siebie odpowiedzialność. Gdy są nielegalne, parlament mógłby wystąpić z protestem i obalić gabinet. Gdy je-

dnakże parlament jest w cichej zgodzie z gabinetem i protestu niewniesie, actes de gouvernement, choć nielegalne, działają jako prawo, i sądom niewolno badać ich ważności.

Wreszcie, opierając się na fałszywej interpretacji zasady o podziale władz, i wychodząc ze założenia, że sądownictwo nie może kontrolować administracji, wyjęto z pod orzeczenia sądów, a względnie obstawiono bardzo trudnymi warunkami, orzecznictwo w zakresie odpowiedzialności urzędników z tytułu ich aktów urzędowych.

Tem się tłumaczy t.zw. gwarancja administracyjna, która od roku 1790-go a w szczególności od czasu konstytucji z roku VIII-go polegała na tem, że pociąganie do odpowiedzialności urzędników z racyi ich czynności urzędowych mogło mieć miejsce tylko z mocy decyzji Rady Stanu.

Przepis ten zniesiono w roku 1870-tym, ale Rada Stanu zachowała i nadal swoją kompetencję w sprawach odnośnie do urzędników.

Tem się tłumaczy dalej rozbrat, jaki istnieje między jurysdykcją sędziowską a jurysdykcją administracyjną, podział, który we Francyi jest nie tylko rzeczowym, ale połączonym z odmienną sytuacją prawną personalu. Sędziowie zwykli są nieusuwalni, członkowie sądów administracyjnych są usuwalni, a temsamem zależni.

Niemniej i we Francyi występuje coraz silniej tendencja zapewnienia sądownictwu administracyjnemu istotnych rękojmi wykonywania sprawiedliwości.

UWAGA : We Francyi istnieją obecnie dwie kategorie sądów i dwie hierarchie trybunałów.

1/ sądy zwykłe /cywilne, karne, handlowe, etc./

2/ sądy administracyjne które niesą bynajmniej

sądami wyjątkowymi. Istnienie sądów administracyjnych jest uzasadnionem praktycznie z dwóch względów: wobec masy sporów zachodzi potrzeba specjalizacji trybunałów, personelu sędziowskiego i adwokatury /podobna specjalizacja ma miejsce w obrębie sądów zwykłych/; powtóre, sądy, wynikłe na gruncie czynności administracji, nie powinny krepować pewnej i energicznej działalności władz administracyjnych, niepowinny jej obniżyć do poziomu zwykłej strony procesowej.

Jednak nie wszystkie sprawy, w których zainteresowana jest administracja, należą do kompetencji sądów administracyjnych.

Kompetencja dzieli się między dwie wskazane wyżej kategorie trybunałów na podstawie rozróżnienia między czynnościami administracji.

We Francji nauka nowsza rozróżnia:

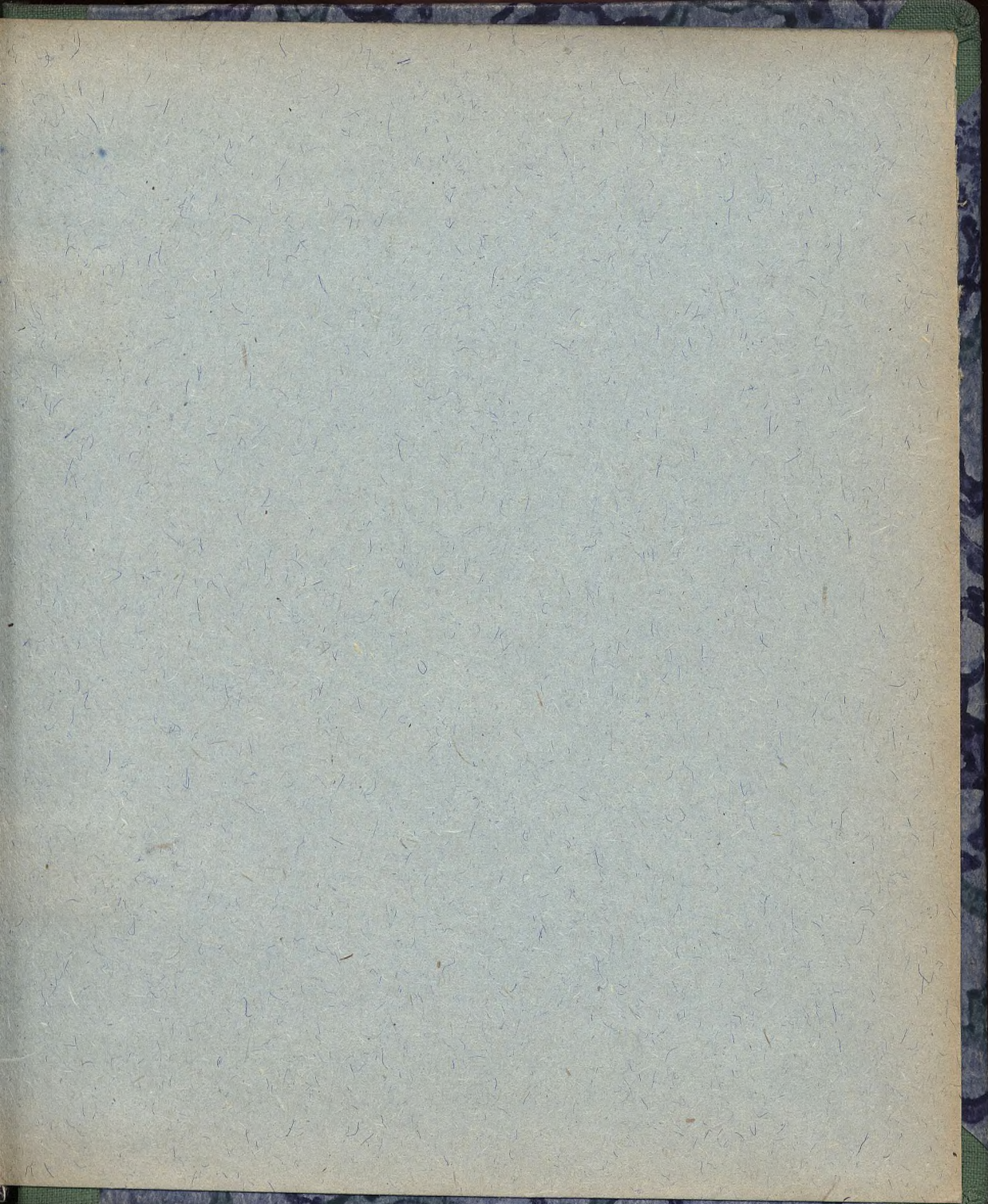
- 1/ czynności, w których organ administracji występuje jako piastun władzy publicznej, t.zw. actes de puissance publique, albo actes d'autorité. Te akty, które zbliżają się do pojęcia aktu administracyjnego prof. Jaworskiego /"objaw woli władzy administracyjnej w zakresie administracji, określający in concreto prawo obywatela"/, w których mamy więc do czynienia z nakazem władzy, np. zamknięcie fabryki ze względów bezpieczeństwa, nałożenie podatku, rozwiązanie stowarzyszenia, itp., można kwestyonować tylko przed sądami administracyjnymi;
- 2/ czynności, przy których organ administracji występuje jako nie rozkazodawca, ale jako kontrahent, jako jedna ze stron de gestion /możnaby je nazwać czynnościami gospodarczymi administracji/. Należą do kompetencji trybu-

nałów sądowych zwykłych. Jako przykład można by wymienić : umowy o dostawy, sprzedaż lub kupno nieruchomości przez gminę, kraj, czy państwo, wynajem lokalu w domu prywatnym na potrzeby administracji, itd.

Widać z powyższego, że istnienie sądownictwa administracyjnego, historycznie powstałego z fałszywej interpretacji teorii podziału władz, może być uzasadnionem niezależnie od tej lub owej interpretacji tej teorii; powtóre, że istnienie sądownictwa administracyjnego nie jest związanem z odmienną sytuacją prawną sądów administracyjnych.

Dążenia do reformy we Francyi idą też w kierunku zapewnienia członkom trybunałów administracyjnych tejsamej niezależności, jaką posiadają sędziowie zwykli.





Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000314644



II 473207